

Po pierwszym etapie spotkań z kandydatami

Krytycznie, ale odpowiedzialnie

▲ DOBRA FREKWENCJA I DUŻA AKTYWNOŚĆ WYBORCÓW ▲ SZCZERZE I ZE ZNAJOMOŚCIĄ REALIÓW ▲ ZAPROSZENIE DLA PRZYSZŁYCH POSŁÓW ▲ USTAWY NIE TYLKO NA PAPIERZE ▲ POSTULATY — DO ROZLICZENIA

INFORMACJA WŁASNA

Każdy, kto chciałby porównać zebrania obecnej kampanii do spotkań z kandydatami na radnych sprzed roku, dostrzeże w ich jakości dużą różnicę. Większe jest obecnie zainteresowanie poznawaniem osób kandydujących, a czymś świadczy frekwencja na zebraniach, większa też jest aktywność uczestników zebrania, których postawę można scharakteryzować jako krytyczną, ale krytycyzm ten nie nosi znamion negacji, a troski, czy ogrom zadań, jakie przed sobą stawiamy, uda się w miarę szybkim czasie zrealizować.

Większość dyskusyjantów rozumie, iż dokonania te nie obędą się bez ich udziału i deklaruje w związku z tym swoją pomoc. W woj. suwalskim na przykład, mówiąc o konieczności ochrony środowiska, wyborcy przedstawiali konkretne pomysły i zapewniali, że swoją aktywność przy ich urzeczywistnianiu.

Przechodząc od uogólnień do konkretnych, warto stwierdzić, że zakończona już tura spotkań z osobami kandydującymi na kandydatów na posłów przyniosła frekwencję średnio trzy razy wyższą niż w czasie ubiegłorocznych zebrania z kandydatami na radnych. Tak było w woj. białostockim, podobnie też w łomżyńskim i suwalskim. W Białymstoku na 117 zebranych tylko dwa przełożono na inny dzień, a to z powodu niewłaściwie dobranego terminu. W łomżyńskim i suwalskim nie zanotowano żadnej potrzeby zmian. Wszystkie spotkania przebiegały zgodnie z harmonogramem.

W pierwszym dniu sprawdzania spisów

INFORMACJA WŁASNA

BIAŁYSTOK

Niedziela była pierwszym dniem sprawdzania spisu wyborców. Od godzin rannych we wszystkich lokalach obwodowych komisji wyborczych wyłożone zostały wykazy z nazwiskami osób uprawnionych do głosowania. W Komisji nr 68 z siedzibą w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku jako pierwsi pojawili się m.in. Bogusław Zaleski, Maria Sienfeld, Stanisław Tomczak. Był też p. Zygmunt Pawlik, który sprawdził, czy w spisie

uścił się jego żona Walentyna i syn Jarosław.

Niektórzy wyborcy zawiadomili, że w dniu głosowania przebywać będą za granicą i informowali się, jakich formalności muszą dokonać, by mogli uczestniczyć w wyborach. Były też przypadki syg-

Cląg dalszy na str. 2

Sroda-Dzień Czytelników

LISTY DO KANDYDATÓW

Jeszcze tylko przez dwa dni oczekujemy na listy do kandydatów. W najbliższą środę, 18 bm., Czytelnicy społają się w Redakcji z adresatami swoich przemysłów. Będzie to kolejny Dzień Czytelników poświęcony problemom wyborczym. Pozostało jeszcze trochę czasu, zachęcamy więc: sięgnijcie po pióro, napiszcie do tych, których wybierać będziemy 13 października.

Dziś przytaczamy fragmenty kolejnych listów. Z całej gamy problemów, które Panu zgłoszono na zebraniach i których sam Pan doświadczył jako obywatel — zwracając się wprost do kandydata pisze BOGUMIŁ ZAWADZKI z Elku — proponuję sporządzić katalog dwóch-trzech spraw, co do których by się Pan uparł, że będzie je pilnował aż do załatwienia, by kończąc swoją kadencję mógł Pan powiedzieć: już te sprawy nie istnieją.

I Pan, i ja widzimy takich spraw wiele. Nonsensowne byłoby oczekiwać tego, że jeden poseł rozwiąże problem mieszkaniowy czy ochrony środowiska, ale może poprzez Pan jakieś konkretne inicjatywy.

Niez pomysłowo ludzkie marnuje się tylko dlatego, że nikt nie wspomógł ich autorów. Każdy z nas zna takie przykłady, jeśli nie z życia to z prasy czy telewizji.

Może zmobilizuje Pan zespół poselski, może komisję sejmową do wsparcia pomysłodawców, a może — jeżeli brakować będzie inicjatyw — wskazując sposoby rozwiązania, sam Pan doprowadzi do happy endu. Życzę powodzenia — kończy Czytelnik.

Czekamy na następne listy. Piszcie pod adresem: Redakcja „GW”, 15-959 Białystok, ul. Wolności 13 i do listy na kopercie „Listy do kandydatów”.

Wszystkich zaś, którzy chętnieby się swoimi refleksjami podzielić osobiste, zapraszamy na spotkanie z kandydatami w Dniu Czytelników, w środę, o godz. 10 w sali konferencyjnej w budynku Redakcji. Swoją obecność przyrzekli kandydaci z woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Mile również będą widziani Czytelnicy ze wszystkich trzech województw. (16)

Cląg dalszy na str. 2

Poniżej 5 l benzyny na 100 km

Toruński Polonez budzi wielkie zainteresowanie

TORUŃ (PAP) — Niedługo czekał mechanik-konstruktor z Torunia — Alojzy Kowalski — na zajęcie się przemysłem motoryzacyjnym — jego urządzeniem umożliwiającym ograniczenie w seryjnym samochodzie Polonez spalania paliwa do niespełna 5 l na 100 km (szczęśliwie techniczne rozwiązania stanowią tajemnicę do czasu opatentowania). Po pierwszej informacji PAP na ten temat z lipca br. sprawa nie zniknęła z zainteresowań. Komitet ds. Nauki i Postępu Technicznego przy Radzie Ministrów Urząd Patentowy PRL zaproponował A. Kowalskiemu wszelkie możliwe ułatwienia i preferencje w szybkim przeprowadzeniu procesu ochrony i opatentowania wynalazku. Jednocześnie zainteresowanie konstrukcją „drzemiąca” pod maską toruńskiego Poloneza zgłosiła Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu, stawiającą do dyspozycji konstruktora swój Ośrodek Badawczo-Rozwojowy. A. Kowalski otrzymał także wstępne zamówienie na koncepcję przemysłowej produkcji swego urządzenia. Obecnie wschodzący zalecać, o przebiegu swego wynalazku, o zmianę wynalazku, o złożenie przez niego wniosku patentowego.

„Newsweek” o działalności wywiadu francuskiego

PARYŻ (PAP) — W związku z aferą zatopionego statku „Rainbow Warrior”, tygodnik „Newsweek” (9 bm.) zamieścił artykuł swych paryskich korespondentów o temacie działalności wywiadu francuskiego, wystawiając mu raczej mało pochlebne oceny. 40-letnia historia DGSE (Direction Generale de la Securite Exterieure) — będącej francuskim odpowiednikiem amerykańskiego CIA — pełna skandali, rozgrywek politycznych i okazjonalnych potknięć, pisze tygodnik. Jak twierdzi pewne kółka wywia-

dowcze, DGSE może służyć za wzór, jak nie należy prowadzić wywiadu.

Według opinii amerykańskiego tygodnika DGSE nie ma nic z formatu i szerokości horyzontów, jakie cechują kierownictwo służby wywiadowczej innych krajów. Ogranicza ona przeważnie swą działalność do Europy Wschodniej, Afryki francuskojęzycznej, świata arabskiego i Południowego Pacyfiku. Jej budżet, który wynosił ponad 50 mln dolarów rocznie, jest bardzo skromny. Ale

Cląg dalszy na str. 2

Przed rokiem obserwatorzy poznańskiej imprezy donieśli, że w stosunkach handel-producent pojawiła się nowa tendencja. Kontraktujący towary na I półrocze br. zaczęli preferować w ofertach. Czyżby więc załamywała się dominacja przemysłu? Dotyczyło to

Cląg dalszy na str. 2

Przed rokiem obserwatorzy poznańskiej imprezy donieśli, że w stosunkach handel-producent pojawiła się nowa tendencja. Kontraktujący towary na I półrocze br. zaczęli preferować w ofertach. Czyżby więc załamywała się dominacja przemysłu? Dotyczyło to

Cląg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Depesza gratulacyjna

▲ WARSZAWA — Prezes Rady Ministrów WOJCIECH JARUZELSKI wyświadczył depeszę gratulacyjną do ALEGO LOFTY z okazji powołania go na stanowisko premiera Egiptujskiej Republiki Arabskiej.

Współpraca PZPR — KPCZ

▲ WARSZAWA — W dniach 11 — 14 bm. przebywał w Polsce na zaproszenie KC PZPR zastępca członka prezydium, sekretarz KC KPCZ JAN FOJTIK.

Wizyta prezydenta Austrii w Chinach

▲ BEKIN — Prezydent Austrii RUDOLF KIRSCHLAGER, który składa 8-dniową wizytę w Chinach, odwiedził wczoraj w czwartym dniu swego pobytu w CHRL przyjeździe przez TIANJIN SIAO-PINGA, członka Stałego Komitetu Biura Politycznego KP ChRL. Rozmowy dotyczyły dwustronnego rozwoju wzajemnych stosunków oraz niektórych aspektów polityki zagranicznej obu krajów.

Kolejne incydenty z samolotami Boeing

▲ TOKIO — Dwa samoloty pasażerskie, produkowane amerykańską firmą Boeing, zmuszone zostały do awaryjnych lądowań w Japonii po wykryciu uszkodzeń w systemach elektrycznych i hydraulicznych.

Kraje trzecie kanałem pomocy dla samozwalców

▲ WASZYNGTON — Administracja amerykańskiej udaje się osiągnąć zmiany w ustawodawstwie dotyczącym pomocy gospodarczej dla zagranicy, które pozwolą wykorzystywać „kraje trzecie” jako kanał dostaw broni i wojskowego sprzętu dla band samozwalców, dokonujących krwawych napadów na cywilną ludność Nikaragui.

XIX rajd Pamięci Września „Wizna 85”

Tego zadania nikt wykonać nie mógł

INFORMACJA WŁASNA

W niedzielę pod pomnikiem ku czci żołnierzy Samodzielnego Grupy Operacyjnej „Narew” w Wiznie odbyło się uroczyste zakończenie 19. ogólnopolskiego rajdu „Pamięci Września”, którego organizatorem jest ZO PTTK w Łomży, Komenda Hufca w Łomży. Wzięło w nim udział 150 osób z woj. łomżyńskiego oraz z Białegostoku i Łap. Przybyli poczy sztandarowe organizacje kombatanckie i ZHP, oraz przedstawiciele władz: sekretarz KW PZPR, wiceprzewodniczący WRN — Mieczysław Czerniawski, przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej — Marian Mieszkowski, przewodniczący MRN w Łomży — Jerzy Kierażyński. Liczne reprezentowane były środowiska kombatanckie i młodzieżowe. Zebranych powitał i sekretarz KW PZPR — Wojciech Litewski. Nawiązał do tragicznych wydarzeń sprzed 46 lat, wskazując na bohaterstwo obrońców Wizny. Później uroczystości, sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniawski, stwierdził m.in.: Już po raz dziecinasty młodzież przemierza trasy rajdu Pamięci Września, odwiedzając liczne miejsca nasączone krwią bo-

Cląg dalszy na str. 2

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 216 (10 605) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 16.09.1985 r. Wydanie 1 Cena 6 zł

Zakończyły się „Dni Łomży”

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj dobiegły końca „Dni Łomży”. Miały one w tym roku niezwykle uroczysty charakter. Wzięły się z 41 rocznicą wyzwolenia miasta oraz organizowanym już po raz drugi przez Miejski Dom Kultury — Dom Srodowisk Twórczych „Świętem muzyki i tańca”.

W sobotę 14 bm. Łomżę opuściła po trzydniowym pobycie delegacja Komunistycznej Partii Litwy pod kierownictwem I sekretarza komitetu miejskiego KPL w Pawińskach Narymantasa Wajkiewiczusa.

Jej członkowie spotkali się z władzami miasta. Byli podejmowani przez załogi Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew” i Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego. Zwiedzili Warszawę i Łomżę oraz wzięli udział w uroczystej sesji MRN i RM PRON z okazji 41 rocznicy wyzwolenia Łomży. Ustalono zasady dalszej współpracy zaprzyjaźnionych od wielu lat miast.

Tegorocznym obchodami „Dni Łomży” towarzyszyły liczne imprezy kulturalne i sportowo-rekreacyjne. Po raz drugi m.in. odbył się łomżyński bieg wyzwolenia, o którym szerzej piszemy na str. 6. Spośród zdarzeń kulturalnych warto odnotować pełne wdzięku i radości popisy dziecięcego zespołu tanecznego „Iskierki” z Grudziądza i „Syłaba” z Wyszkowa. Oba zespoły są już znane mieszkańcom grodu nad Narwią; podobnie serca wielu z nich interesują opracowanymi programami podczas eliminacji centralnego konkursu „Barwy Przyjaźni”, który odbył się w Łomży wiosną br.

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Uroczystości dożynkowe w Głogówku z udziałem najwyższych władz

Szczodrość ojczystej ziemi i rolniczy trud przyniosły obfity plon

W godzinach porannych ponad 100-osobowa grupa rolników i pracowników rolnictwa oraz przemysłu spożywczego Opoleckiego, udekorowana została w Głogówku odznaczeniami państwowymi. Ludzie rolniczy trud woj. opoleckiego, znani z pracowitości, gospodarności i wysokiej kultury rolniej od lat uzyskują wyniki produkcyjne plasujące ten region w ścisłej krajowej czołówce. Także w br., mimo bardzo nie sprzyjającej pogody i wystąpienia w niektórych rejonach powodzi, starannie zebrano zboża, dostarczając do placówek skupu ok. 250 tys. ton słarna, czyli największą ilość w skali wojewódzkiej w kraju.

W spotkaniu z odznaczonymi rolnikami, z których wielu zasługuje na miano prawdziwych mistrzów urodzaju, wzięli udział: sekretarz KC PZPR Zbigniew Michałek, członek Prezydium, sekretarz NK ZSL Kazimierz Oleśnik, minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Stanisław Ziemia, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR Stefan Zawodziński oraz przedstawiciele władz Opolecczyny i Głogówka.

Zgromadzone dokumenty prezentują zagospodarowywanie ziem w pierwszych latach powojennych, a następnie rozwój rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej oraz przemysłu w 40-lecie Polski Ludowej.

Na kilkunastu oddzielnych wystawach przedstawiono m. in. maszyny i sprzęt rolniczy, a także zwierzęta hodowlane oraz wyroby przemysłu rolnospożywczego.

Przedstawiciele najwyższych władz zwiedzili wystawy dożynkowe

Bezpośrednio przed rozpoczęciem uroczystości dożynkowych w Głogówku, I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes NK ZSL, wicepremier Roman Mąlinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz Młyńczak oraz marszałek Sejmu VIII kadencji — Stanisław Gucwa zwiedzili okolicznościowe wystawy.

W centralnym miejscu znajduje się ekspozycja zatytułowana „Stad nasz ród”. Przedstawia ona prastawiański i polski rodowod Śląska Opoleckiego oraz jego mieszkańców, ukazując zmagania Polaków z naporem germanizacji i II wojny światowej.

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cwiczenia OC „Puszcza-85”

Pozorowane wybuchy w centrum Białegostoku



Drużyny ratunkowe w akcji.

Po chwili wśród dymu i wybuchów pojawiły się wozy strażackie, oddziały OC, drużyny PCK i harcerze. Przystąpiono do akcji ratowniczej. Oczywiście, uderzenie lotnictwa na centrum miasta było pozorowane. Cała akcja została zaaranżowana w ramach odbywających się ćwiczeń Obrony Cywilnej p.k. „Puszcza-85”. Szerzej o całonocnych ćwiczeniach OC poinformujemy naszych Czytelników w piątkowym wydaniu gazety.

Tekst i fot.: ANATOL CHOMICZ

Festiwal Polskich Filmów Fabularnych Cierpliwie widzu czekaj...

KORESPONDENCJA WŁASNA Z GDAŃSKA

Tegoroczny X Festiwal Polskich Filmów Fabularnych wciąż czeka na swój przebieg. Nie w pełni zadowolony widów długo oczekiwany, słynny film Krzysztofa Kieślowskiego „Bez końca”, którego projekcja odbyła się w pełnoleśnej do ostatniego miejsca sali kinowej, a konferencja prasowa zgromadziła tłumy. Filmowcy zarzucano brak konsekwencji w ostatniej scenie w stosunku do całości i oraz słaba motywacja psychologiczna zachowań głównej bohaterki wykreowanej przez

Grażynę Szapolowską. Niezadowolony jest to jednak film, który wstrząsa widzem, robi wrażenie, powraca, zmusza do refleksji. Dosłownie bez końca okazał się ten czwarty dzień festiwalu. Bowiem w dniu 12 września br. po istnym maratonie filmowej projekcji sześciu filmów o godz. 24.00 pokazano psychologiczny obraz wyreżyserowany przez Janusza Majewskiego pt. „Mrzonka”

Cląg dalszy na str. 2

pogoda

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, przelotne deszcze, temperatura maksymalna 15-17 stop. C, minimalna 7-9 stop. C; wiatr umiarkowany, południowo-zachodni.

JUTRO — miejscami modre, przelotne opady deszczu, temperatura maksymalna 17 stop. C, minimalna 8 stop. C.

IMJENINY — Edyty, Kornelia i Kamili. (dor)

Krytycznie, ale odpowiedzialnie

Ciąg dalszy ze str. 1

określają bardzo często dzielić się swoimi obawami, czy przyszłość polskiej państwa i jej obywateli będzie miała czas i będąc chcieli utrzymać z nim ścisły kontakt. W woj. suwalskim gdzieniedzieli kandydaci przyjeżdżali, że tak, w potrzebie stał się wizerunek, który się oczekiwanie tych, którzy będą posłów wybierać, że ich przedstawiciele w Sejmie przyczyniać się będą do kontroli sprawowania władzy, więc także do tego, by uchwały były realizowane i to zgodnie z ich duchem i intencją.

Pojawiały się głosy, by Sejm ze względu na aktywność legislacyjną ubiegłej kadencji zwany pracującym, nie tylko bardziej pamiętał o funkcji kontrolnej, ale też, aby uniknąć zbyt częstych nowelizacji ustaw. Zatem niech posłowie dyskutują i zastanawiają się przed podjęciem aktu ustawodawczego, ale po fakcie bezwzględnie powinni czuwać nad tym, by rząd przestrzegał ich postanowień i by zarządzenia wykonawcze wydawane były wcześniej niż

do tej pory. Słowem Sejm powinien być gwarantem praworządności w kraju.

W czasie pierwszej tury zebrań padło tysiące wniosków. Uczestniczący w spotkaniach przedstawiciele administracji państwowej notowali je i po wyselekcjonowaniu, co w czyjej gestii, przekazywali według kompetencji do realizacji, w gminie, mieście, województwie, czy jednostkach centralnych. Wprowadzenie w życie tych postulatów, które są realne, jest wymogiem bezwzględny dla zachowania autorytetu zarówno władz wszystkich szczebli jak też przyszłych posłów. Kandydaci, mimo że nie byli jeszcze osobami bezpośrednio pretendującymi do mandatów, traktowani byli przez wyborców bardzo poważnie, co świadczy o tym, że zmiany w ordynacji wyborczej zmierzające do demokratyzacji wyborów, zdają egzamin. Kandydatom powierzano sprawy najistotniejsze dla poszczególnych środowisk. Nie było, gdyby to zaufanie nie zostało wykorzystane.

Wnioski, jakie nasuwają się z oceny pierwszej tury zebrań,

zostaną wykorzystane do usprawnienia obecnych spotkań. I tak w woj. białostockim doświadczenia podpowiadają, by bardziej odformalizować zebrań, czyli skrócić część referatów na korzyść zwiększenia czasu na prezentację kandydatów. W części referatów zaś — takie są odczucia słuchaczy — powinno znaleźć się więcej miejsca na dokonania i zamierzenia lokalne.

Uchybieniem niektórych poprzednich zebrań był nie zawsze najszybszy i najlepszy skład spotykających się kandydatów do wymogów środowiska. Mając to na uwadze, w obecnym harmonogramie zwrócono uwagę na to, by kandydaci związani z rolnictwem spotykali się częściej z mieszkańcami wsi, z przemysłu zaś — w miastach.

Przed nami następna tura rozpoczynać już spotkań. Będzie ich sporo, będą trwały aż do dnia głosowania. Po zdobytych już doświadczeniach sędzić należy, że przebiegać one będą znacznie sprawniej i z większym pożytkiem zarówno dla wyborców jak i kandydatów.

I. BERNACKA

W pierwszym dniu sprawdzania spisów

Ciąg dalszy ze str. 1

nalizowania, że jeden z członków rodziny jest obłożnie chory i w związku z tym prawdopodobnie nie będzie mógł brać udziału w głosowaniu.

Wszyscy, zgłaszający się o sobotę i telefonicznie, informowani byli o numerze porządkowym, pod którym ich nazwisko ujęte jest w spisie. Znajomość ta w znacznym stopniu ułatwiła akt głosowania.

W Komisji nr 68 dyżurował wczoraj m.in. jej przewodniczący, pracownik Kuratorium Oświaty i Wychowania — Zdzisław Lejwoda. Jak nas poinformował, spośród 11 członków komisji 10 — to pracownicy KOiW. On po raz pierwszy pracuje w komisji wyborczej, w ubiegłorocznych wyborach do rad narodowych był zastępcą pełnomocnika wojewody na rejon Biełsk Podlaski.

W Szkole Podstawowej nr 36 przy ul. Upalnej na osiedlu Słoneczny Stok mieszczą się trzy obwodowe komisje wyborcze. Ich członkami są pracownicy nauczyciele tej placówki. Jak nam powiedział Jerzy Cicho — dyżurujący wczoraj w Komisji nr 8 — tu także każdy sprawdzający zapisuje sobie swój kolejny numer na spisie wyborców. Do południa zdarzyła się jedna reklamacja, mieszkaniec osiedla zgłosił, że 13 października przebywać będzie za granicą. Skierowany więc został do biura ewidencji ludności, gdzie otrzyma zaświadczenie o prawie do głosowania.

Spisy wyborców wyłożone będą przez najbliższych 14 dni. Godziny dyżurów obwodowych komisji wyborczych do

stosowane zostały do potrzeb poszczególnych środowisk. Informacja o tym ogłoszenia wywieszone w obwodach głosowania.

Sprawdzenie spisu jest obywatelskim obowiązkiem, spełnienie którego w znacznej mierze ułatwi przeprowadzenie aktu głosowania w dniu 13 października. Do tego czasu poprawić bowiem można ewentualne nieprawidłowości w pisowni nazwisk czy pominięciu w danych osobowych.

Sprawdzać można osobiście bądź telefonicznie, można również, znając personalia, wyrezytować w tym swoich bliskich lub znajomych.

SUWAŁKI

W miastach i gminach województwa suwalskiego w lokalach 248 obwodowych komisji wyborczych, od godz. 10.00 pełnią wczoraj dyżur ich członkowie. Są to zaangażowani społecznie przedstawiciele różnych zawodów — robotnicy, rolnicy, pracownicy umysłowi. Liczba lokalów obwodowych komisji jest w poszczególnych obszarach różna, np. w Elku jest ich 14, w Giżycku — 9, w Piszku 11, w Orzyszu — 4.

W Suwałkach w 22 obwodach w minioną niedzielę dyżury trwały do godz. 15.00. W powszednie dni przez 2 najbliższe tygodnie spisy wyborców wyłożone będą w godz. 13-18.

W Komisji nr 11, mieszczącej się w BWA przy ul. Nowowiejskiej, dyżur pełni jej członek — Irena Stankiewicz.

Pierwsza osoba przyszła tuż po rozpoczęciu dyżuru. Sprawdziła dane personalne członków całej rodziny. Do godz. 13 zrobiło to 35 osób —

poinformowała. Jedną z nich był Henryk Moraszkowski.

W ósmej, nielutowej kadencji Sejm dokonał wiele. Spodziewam się jednak, że wśród nowo wybranych posłów znajdzie się więcej ludzi młodych, którzy wniosą świeższe spojrzenie, mocniejsze działanie na rzecz: postępu gospodarczego, tworzenia lepszego jutra, współpracy w narodzie. Myślę, że ten nowy Sejm bardziej ludzi skonsoliduje, ponieważ kandydaci na posłów, również z naszego województwa, są reprezentatywni dla całej społeczności. Uczestnicząc w wyborach to zarówno udokumentowane jednoświadczenia, jak i możliwości wykonania posłów, których daramy największym zaufaniem. By skutecznie działać muszą mieć oni przecież oparcie w społeczeństwie. — stwierdził.

W obwodowych komisjach wyborczych nr 5 (budynki ZPT KWK, Kościuszki), nr 12 (budynki NOT, ul. 1-go Maja) i nr 3 (Szkola Podstawowa nr 8 przy ul. Lenina) frekwencja była niewielka. W lokalach Komisji nr 16, w Szkole Podstawowej nr 5 na Osiedlu Północ, do godz. 13.00 odwiedziło 40 obywateli.

Wieksość wyborców sprawdziła listy telefonicznie. Pierwszych sześć telefonów mieliśmy zaraz po godz. 10.00 — powiedział przewodniczący komisji Józef Capek.

Nieco mniej mieszkańców tego osiedla przyszło sprawdzić listy do lokalu Komisji nr 17, znajdującego się w przedszkolu przy ul. Nowomiejskiej.

Członkowie obwodowych komisji wyborczych w miastach i gminach województwa pełnić będą dyżury do 28 września.

XIX rajd Pamięci Września „Wizna 85”

Ciąg dalszy ze str. 1

haterów. Właśnie wrzesień 1939 roku winien przywoływać w pamięci te dni najbardziej tragiczne dla naszego społeczeństwa, winniśmy zachować pamięć o bohaterach z Westerplatte, Helu, żołnierzach spod Kocka i obrońcach Warszawy, szczególnie powinniśmy pamiętać o tych siedmiuset żołnierzach i podoficerach i 20 oficerach, stawiających opór pod Wizną, którzy nie ulegli się czołgów i dział dywizji Guderiana. Symbolem tych ludzi, którzy podjęli się wykonania zadania niewykonanego jest kapitan Władysław Raginiś.

M. Czerniawski nawiązał w swoim wystąpieniu do zbliżających się wyborów do Sejmu, stwierdzając m.in., że udział w nich będzie manifestacją Polaków woli życia w pokoju społecznym. W imieniu władz polityczno-administracyjnych województwa

serdecznie podziękował organizatorom rajdu oraz władzom polityczno-administracyjnym gminy za trud i wysiłek wkładany w upamiętnienie tragicznych dni wrześniowych.

Następnie na apel poległych wezwano wszystkich żołnierzy września 1939 r. Przyjęto również rezolucję, wyrażającą do obrony pokoju i przeciwstawiania się wysiłkowi zbrojeni.

Uczestnicy manifestacji, w tym m.in. żołnierze spod Wizny i ich rodziny oraz harcerze złożyli kwiaty pod pomnikiem. Uroczystości zakończyła „Międzynarodówka”.

W sobotę wszystkie grupy rajdowe odwiedziły grób kpt. Władysława Raginiś w Strękowej Górze. Złożono kwiaty. Chwila milczenia uczczono pamięć bohaterów. Wieczorem w miasteczku złotowym odbyło się ognisko, podczas którego obrońcy Wizny wspominali tamte tragiczne dni.

(kios)

Targi Krajowe po raz 44

Ciąg dalszy ze str. 1

czyść ubiegłoroczną, która wyniosła 210 mld zł. Oprócz 288 spółdzielni mieszkaniowych i 30 rzemieślników indywidualnych wystawiających głównie artykuły motoryzacyjne, budowlane, elektroniczne i medyczne, wyroby swe zaprezentowały przemysłowe. Reprezentować go będzie m.in. 47 przedsiębiorstw odzieżowych, 43 zakłady dziewiarskie, 45 firm chemicznych, 48 producentów mebli i 26 przedstawicieli branży maszynowej. Ponadto, w 5 pawilonach, rozlokowały swe wyroby spółdzielnie (aż 400) spod znaku CZSP. Nie zabraknie też — wzorem lat ubiegłych — spółdzielczości inwalidów i firm polonijnych (zaczernowały sobie aż 100 stoisk).

Handlowcy będą więc mieli w czym wybierać. Potwierdził to ich przedstawiciel z naszego regionu. Zastępca dyrektora ds. obrotu towarowego łomżyńskiego WPHW — Danuta Marczak — chce, wraz ze swą 40 osobową ekipą branżystów, wynegocjować jak najlepsze warunki dostaw. Umowy powinny być asortymentowe, a nie jak dotąd — wartościowe. Łomżyńskie przedsięwzięcie zabiegać będą o atrakcyjniejszą konfekcję — damską i męską. Nie ma jej jednak wiele, a rozdział ograniczają tzw. wskaźniki demograficzne. Okrężył i odzież z modnej mody i drelińców, łączonych z siateczkami, winny się jednak znaleźć w łomżyńskich sklepach WPHW zaopatruje ich sięć tylko w 40 proc. Resztę, szczególnie na wsiach, ma pod swą opieką WZSR.

Martwią nas — stwierdziła nasza rozmówczyni — niskie oferty wytwórców artykułów sportowych i turystycznych. Nadal nie będzie łatwo o narty, kijki, obojętne i rekawki. Nie powinno natomiast zabraknąć żywe i sanek. Jeśli chodzi o odzież, to uzupełniamy nasze propozycje wyrobami firm polonijnych. Liczymy wrzesień, że przemysł nas zaskoczy nowościami, choć zdajemy sobie sprawę, że atrakcyjność ofert targowych nie zawsze potwierdza się w praktyce.

Z Suwałk do Poznania wy-

jechała 45-osobowa ekipa przedstawicieli branż konfekcyjnej, dziewiarskiej, obuwniczej, kalenicznej, artykułów gospodarstwa domowego, mebli, RTV, kosmetycznej i chemicznej, zabawek, papierniczej, sportowej i jubilerskiej. Suwalczanie, licząc na bogatszą niż przed rokiem ofertę przemysłu, chcą kupować odzież atrakcyjną, kolorystycznie i o rozmiarach najbardziej poszukiwanych. Ponieważ jest to jednak ambicja wszystkich handlowców — zdecydować podają. Wiadomo przecież, że modne mody nie starczy dla wszystkich.

Białostockie WPHW reprezentować będzie na „Jesieni 85” ekipa blisko 50-osobowa. Zastępca dyrektora — Barbara Baka — stwierdziła przed wyjazdem, że — kupimy wszystko co się naszywa — zdamy — spodobą klientom. W wielu jednak przypadkach decyduje centralny rozdziałnik i, uśmiech naszych branżystów. Wszak wiele z nich współpracuje z przemysłem od wielu lat. To powinno procentować przy kontraktacjach najatrakcyjniejszych towarów. Nie odmawia się przecież starym znajomym.

Poza tym ciekawym jesteśmy jak się rozwinięła sytuacja na rynku meblarskim i obuwniczym. Po latach przerwy towary te będą w wolnej kontraktacji. Zadne więc rozdziałniki nie ograniczają umów. Jednym z przejawów walki z dominacją producentów będzie — jak poinformowali organizatorzy Targów — wznowiony po 6 latach konkurs jakości wyrobów rynkowych. „Dobre — Ładne — Poszukiwane”. Komisja ds. wspomnianego konkursu działać będzie w imieniu Ministerstwa Handlu Wewnętrzniego i Usług, podobnie jak dawne zespoły — ds. Obrotu Towarowego, nadzorujące umowę kontraktacji i ds. Weryfikacji wzorów oformowych wyrobów.

W tym celu spełnia oczekiwaniami handlowców i potwierdza tendencję poprawy zaopatrzenia naszego rynku. Przekonamy się po ich zamknięciu. Jedno jest pewne — przedstawiciele naszego regionu sporo sobie po nich obiecują. My też.

(gad)

Uroczystości dożynkowe w Głogówku

Ciąg dalszy ze str. 1

kowych gości powiedział m. in.: staropolskim obyczajem obchodzimy po trudnych, deszczowych zniwach tradycyjne święto płonów, od pradziejów nazwane tu na Śląsku Opolskim „żniwnikiem”. Tegoroczny — zbiega się z ważną dla naszego regionu rocznicą — z 40-leciem powrotu Ziemi Zachodniej i Północnych do Macierzy. Niech dzisiejsza uroczystość będzie dowodem na jedność wszystkich sektorów polskiego rolnictwa, dowodem szacunku i uznania dla wszystkich ludzi rolniczo go trudu. Wspólnie z klasą robotniczą chcemy dzielić radość z dobrych tegorocznych płonów. Stawiamy one zapowiedź lepszego jutra dla nas wszystkich.

Następnie rozpoczęło się barwne widowisko dożynkowe, którego wstępną część — obrzędową poświęconą historii Opolszczyzny oraz ludowym tradycjom święta płonów w tym regionie.

Wystąpienie min. S. Zięby

Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w swym wystąpieniu stwierdził m.in., że w zmaganiach z niekorzystną pogodą, a także w wielu miejscach z żywiołami rolnicy odnieśli zwycięstwo. Zebrałmi płon. Chleba w Polsce nie zabraknie. Obecny rok jest sprawdzianem naszej sprawności gospodarczej. Bieżący rok zamyka tryzletni okres realizacji wieloletniego programu osiągnięcia samowystarczalności żywnościowej. Pomimo wielu przeszkód i trudności realizujemy go pomysłnie, a w wielu podstawowych dziedzinach z wyprzedzeniem. Umocnia się rynek żywnościowy, ograniczamy zakres regulacji — mówił min. Zięba.

Nie tylko żniwa, ale całoroczny wysiłek wieńczy dzieło — rolniczy trud — mówił min. Rolnictwa w swym wystąpieniu na uroczystościach dożynkowych w Głogówku. Przed nami — stwierdził — czas szczególnie trudnej jesiennej pracy. W krótszym, bo późniejszym czasie, musimy zasiać zboża, zebrać piony okopowych, zagospodarować i zgromadzić większe zapasy pasz. Płony jesieni zapowiadają się dobrze. Społeczeństwo może liczyć więc na pełne całoroczne zaopatrzenie w ziemniaki, warzywa i owoce.

Tegoroczne żniwa — stwierdził min. Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — to ważny etap na drodze osią-

gnięcia samowystarczalności żywnościowej narodu. Doświadczaliśmy boleśnie, jak gorzko smakuje pożywczy chleb. Stąd, ucząc szacunku dla własnego chleba, dla wydajnej pracy na roli i w fabryce, uczymy się najważniejszej lekcji o sile naszego, socjalistycznego państwa i godnej w świecie pozycji narodu. W bochnie składanym przez gospodarzy dla całego narodu, dla Ojczyzny, dla Polski Ludowej, zawiera się współczesna trasa socjalistycznej, robotniczo-chłopskiej, naszej trwałej jedności. Polski chleb bowiem wytworzony został wysiłkiem milionów ludzi wsi i miast.

Przekazanie symbolicznego bochna chleba

Po przemówieniu ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej następuje najbardziej podniosła część uroczystości dożynkowych — przekazanie symbolicznego bochna chleba upieczonego z tegorocznych zbiorów. Wracając ten dar przedstawicielom różnych grup zawodowych i społecznych regionu starosta dożynek Jan Kozubek mówi m.in. dziękuję, że nie zabraknie chleba. Niech będzie on symbolem socjalistycznej, robotniczo-chłopskiej, naszej trwałej jedności. Płony jesieni zapowiadają się dobrze. Społeczeństwo może liczyć więc na pełne całoroczne zaopatrzenie w ziemniaki, warzywa i owoce.

W imieniu wojewody podziękowania za trud wychowawczo-dydaktyczny złożył ppor. Wojciech Lach.

szy i coraz bardziej dorodny, aby zawsze starczyło go dla wszystkich Polaków.

Dary pól, sadow i ogrodów składane są na dożynkowym stole. Na trybunie honorowej wlebia dziewczynka w regionalnym stroju niosąc koronę dożynkową wieńca. Przyjmując ten symboliczny dar, gen. Wojciech Jaruzelski serdecznie pozdrowił polskich rolników, całą polską wieś składając gratulacje z okazji pomyślnego zakończenia żniw. Był to — powiedział — trudny rok; ostro zima, późniona wiosna, deszczowe lato nie gładziły ojczyści ziemi, trud i znoś polskiego rolnictwa przynosił obfity płon. Przed nami nowe zadania, nowy rolniczy rok. Życząc — powiedział gen. Jaruzelski — by był on dobry, pomyślny, by wzbogacił ojczyść dom.

W części artystycznej uroczystości dożynkowych murawie stadionu objęły władanie zespoły regionalne z różnych stron kraju. Jako pierwszy pojawił się zespół pieśni i tańca „Opole”. Po tancerzach — następują inscenizacje i występy zespołów dziecięcych przejęte przez publiczność gorącym brawami i oklaskami.

Uroczystości dożynkowe na stadionie w Głogówku zakończył barwny finał w wykonaniu wszystkich zespołów biorących udział w widowisku. Po części oficjalnej gospodarze dożynek zaprosili swych gości na różnorodne imprezy rozrywkowe, które odbyły się na głogóweckim rynku i przyległych doń ulicach. Po południu stadion był miejscem licznych imprez rekreacyjno-sportowych.

Promocja absolwentów WSMW

GDANSK (PAP) — 15 bm. na pokładzie okrętu — muzeum Marynarki Wojennej ORP „Błyskawica”, cumującego przy Nabrzeżu Pomorskim w Gdyni, odbyła się uroczysta promocja absolwentów Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte. Aktu promocji dokonał dowódca marynarki wojennej admirał Ludwik Janczyszyn, który przekazał jednocześnie serdeczne pozdrowienia wszystkim podchorążym i kadetom z okazji złożenia przez nich

przysięgi wojskowej. W swoim wystąpieniu zaakcentował również surowość życia wojskowego, trud żołnierskiej służby wymagającej od żołnierzy mistrzowskiego opanowania nowoczesnej techniki bojowej, a przede wszystkim wysokiej ideowości oraz gotowości do poświęceń dla Ludowej Ojczyzny.

W imieniu nowo promowanych oficerów podziękowania za trud wychowawczo-dydaktyczny złożył ppor. Wojciech Lach.

Cierpliwie widzu czekaj...

Ciąg dalszy ze str. 1

zrealizowany w technice video według utworu Antoniego Słonimskiego „Jak to było naprawdę”. W roli głównej wystąpił Włodzimierz Boruński.

13 września br. w konkursowych szrankach uczestniczył cztery filmy: Piotra Szulki „O-bi, O-ba, koniec cywilizacji”, Wiesława Saniewskiego „Nadź”, „Dziwni śmiertel” w reżyserii Włodzimierza Gołaszewskiego oraz znany już białostocki widowiec z wrześniowej premiery film Jana Budkiewicza „Po-bojowski”. Dwa z nich — film Wiesława Saniewskiego o debiucie. Jakże odmiennie! „Nadź” — obraz wstrząsający i prawdziwy, pokazujący konieczność dostrzegania człowieka w człowieku, w każdej sytuacji, traktujące o problemach wychowawczych, dzieło ambitne, spotkało się z uznaniem publiczności.

Niestety, nie można tych pochwał przypisać „Dziwnym śmiertel”, filmowi nakręconemu przez Włodzimierza Gołaszewskiego — na podstawie opowieści Macieja Zenona Bordo — „Handlarze jabłek” — którego akcja toczy się na Białostocczyźnie w 1946 roku, w okresie walk z zbrojnym podziemiem. Bohaterowie tego obrazu są dziwnymi śmiertelami. Naszym dziwnikiem pozostaje natomiast reżyser, który w swoim filmie 39 milionów złotych, bo tyle kosztował ów film. Wyraził także też ubolewanie, że piękna Ziemia Białostocka stanowiła tak fatalnie wyreżyserowanego obrazu. Tajemnicą polszczyzny pozostaje fakt, kto dla temu dziełu aż drugą kategorię artystyczną!

Młodzi przyjęli film śmiechem, średnie pokolenie widów z zapażowaniem, starsi z żalem, a nawet z oburzeniem. To co było dla nich dramatem u Włodzimierza Gołaszewskiego przybrało plakatowo-komiksową formę.

14 września kolejne zmagania i nowe nadzieje: projekcja filmu „Idol” w reżyserii Feliksa Falczyka, „Godność” Romana Wionczka i „Kobieta z prowincji” w realizacji Andrzeja Barańskiego ze znakomitą kreacją Ryszarda Hanin.

(kios)

Na przedpołudnie zapowiedziano kilkunastogodzinne forum Stowarzyszenia Filmowców Polskich.

15 września br. znowu — po prostu — filmowy maraton: „Szaleństwa panny Ewy” film nakręcony przez Kazimierza Tarnasa w oparciu o głośną powieść trochę zapomnianą — bardziej przez czytelników niż przez wydawców — Kornela Makuszyńskiego, „Czeremonia pogrzebowa” — Jacka Bromskiego i „Dziabelskie szczyty” — w reżyserii Franciszka Trzciaka, którego to obrazu prapremiera odbyła się w Ciechanowie podczas tegorocznej „Agrofilmowej wiosny”, oraz „Trzy stopy nad ziemią” — Jacka Kidawy Błońskiego i „Sezon na bazyli” — w reżyserii Wiesława Saniewskiego.

Publiczność i krytycy wymieniają cztery i półmiliardy. Wszyscy czekają nie tyle na emocje, ile po prostu na ambity, naprawdę wartościowy i dobrze zrobiony film. Oby

TERESA ZANIEWSKA

W dniu 14 września 1985 r. zmarł nagle w pełni sił twórczych

Stanisław Jankowski

aktor, członek Zarządu Głównego Związku Artystów Scen Polskich. Na wielu scenach, począwszy od Teatru Polskiego w Warszawie, poprzez Teatr w Rzeszowie, Szczecinie, Koszalinie i Białymostku cieszył publiczność polską znakomitymi kreacjami aktorskimi. Szczególne zasługi położył dla Teatru im. A. Węgierki w Białymostku.

Odnawiony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PRL, Orderem Zasługi Związku Kultury, złotą odznaką „Zasłużony Białostocczyźnie” i wieloma innymi odznaczeniami.

Członek Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Zegnamy Drogiemu Serdecznemu Kolegi, Wspaniałemu Artystę przekonanemu, że Kultura Polska, a szczególnie teatr traci w Nim wartości bezcenne.

Zespół aktorski, Dyrekcja, POP, ZASP Teatru im. A. Węgierki w Białymostku

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dziś o godz. 16 na Cmentarzu Komunalnym.

Toruński Polonez budzi wielkie zainteresowanie

Ciąg dalszy ze str. 1

wego, który umożliwił objęcie ochroną konstrukcji i poddać jej specjalistycznym badaniom w FSO.

A. Kowalski już od 34 lat prowadzi doświadczony ośrodek doświadczalnym samochodami, jednak dopiero w ostat-

nim czasie, właśnie na Polonezie, osiągnął znakomite rezultaty. Jego samochód, spalając tak niewiele paliwa, nie traci na swoich walorach użytkowych, a pierwszych 25 tys. km eksploatacji z dodatkowymi urządzeniami nie spowodowało żadnego uszczerbku technicznego.

dy nie odpowiedział na te zarzuty. W ciągu pierwszych 20 powojennych lat „Service de Documentation et de Contre — Espionnage”, SDECE (poprzednika DGSE) zajmowała się głównie zwalczaniem terroryzmu i uczeniem się różnych tricków szpiegowskich, początkowo w Indiach, a potem w Algierii. W latach 1958 i 1959 agencja SDECE zatopili w Tangerze co najmniej trzy statki przewożące broń dla algierskich sił wyzwoleńczych. W 1965 r. 4 funkcjonariusze z SDECE, w tym pewien Francuz, który w czasie okupacji był oficerem śledczym gestapo i przesłuchiwał więźniów, byli zamieszani w sprawę zniknięcia przebywającego na emigracji przywódcy opozycji marokańskiej Mehdi Ben Barki, urokażonego w Paryżu, a następnie zamordowanego.

Marcel Leroy — Finville, były funkcjonariusz agencji, w książce wydanej w 1981 r. na temat działalności tajnej grupy specjalizującej się we włamaniach i napadach, pt. „SDECE, Service 7”, pisze, że zarówno rzadcy de Gaulle’a jak i Giscard d’Estaing w znacznej mierze dawali SDECE wolną rękę, gdyż chodzilo o wykonywanie jakiejś „brudnej” roboty lub zastępowanie siły.

Od 1981 r. Mitterrand mianował szefem SDECE, prze-

Zakończyły się „Dni Łomży”

Ciąg dalszy ze str. 1

Niesamowita atrakcja, przyciągająca całe grupy młodych ludzi był rozebrany w Szkole Podstawowej nr 4 turniej tańca non-stop. Do udziału zgłosiło się 10 par. Urszula Czerepiewicz i Dariusz Makowski zrealizowali z 6 tys. nagrody po 38 godzinach tańca — nie przyszłymi tu po pieniądze, ale żeby się sprawdzić. Nie wytrzymałymi —

trudno. W przyszłości będzie my również startowali. Po 45 godzinach nieustannego prawie tańca na parkiecie zostało jeszcze 12 osób. Zmaganiom tancerzy przysłało się kilkadziesiąt osób. Po brzegi wypełniona była także sala widowiskowa przy ul. Nowej na koncertach Rudiego Schuberta i — „Walców Jagiellońskich”. W sobotę ogromne niezadowolenie okolo setki najmłodszych miesz-

kańców osiedla „Jantar” wywołało zakończenie zorganizowanej dla nich dyskoteki po półtorę godzinie trwania. Towarzyszyło jej wiele gier, zabaw i turniejów. Ze zrozumiałych względów trudno wymienić tu wszystkie imprezy, zorganizowane przez MDK-DST na minione trzy dni w Łomży. Ograniczymy się więc tylko w wymienieniu niektórych, naszym zdaniem, najciekawszych. Bez wątpienia należy zaliczyć do nich nocny koncert na stadionie WOSiR, gdzie zaprezentowały się „Browar Łomża”, „500 zł” z Białegostoku i „Joy Band” w klubie „Pod Arkadami” w koncercie jazzowym wystąpił Halina Mieszkuniec i Antoni Czajkowski. Ulicami miasta defilowała strażacka orkiestra z Kolina, w amfiteatrze prezentowały się amatorskie zespoły artystyczne, zaś na boisku Zespołu Szkół Medycznych odbywał się — pierwszy w Łomży — „Jarmark Perski”. Wczorajszą niedzielą przejeżdżał również w Łomży do annów motocyklistów dzięki staraniom Automotoklubu Łomżyńskiego odbyła się pierwsza w historii miasta najprawdopodobniej gielda samochodowa. Na początku do sprzedaży wystawiono co prawda tylko 20 samochodów, z których żaden nie znalazł nabywcę. Ale przecież to tylko dopiero początek.

Wszystkie imprezy odbyły się przy pięknej słonecznej pogodzie.

(kios)

„Newsweek” o działalności wywiadu francuskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

nielskie zasoby finansowe hamują działalność wywiadu francuskiego. Zachodnie koła wywiadowcze, na które powołują się autorzy artykułu w „Newsweek” uważają na ogół, że pod kierownictwem wojskowych — sztab DGSE składa się bowiem przeważnie z wojskowych, wywiad francuski jest skrepowany nadmiernie formalną i sztywną biurokracją.

Niektóre, bardziej kontrolowane operacje DGSE, przeprowadzane pod płaszczykiem „racji stanu”, mogą być, jak się uważa, zlecane przez sam rząd francuski. W 1980 r. stwierdzono, że agencja francuski wysłała na misję radiowy saperzystów koreańskich na bezoporne poleceń prezydenta Giscarda d’Estaing. Prezydent nig-

dy nie odpowiedział na te zarzuty. W ciągu pierwszych 20 powojennych lat „Service de Documentation et de Contre — Espionnage”, SDECE (poprzednika DGSE) zajmowała się głównie zwalczaniem terroryzmu i uczeniem się różnych tricków szpiegowskich, początkowo w Indiach, a potem w Algierii. W latach 1958 i 1959 agencja SDECE zatopili w Tangerze co najmniej trzy statki przewożące broń dla algierskich sił wyzwoleńczych. W 1965 r. 4 funkcjonariusze z SDECE, w tym pewien Francuz, który w czasie okupacji był oficerem śledczym gestapo i przesłuchiwał więźniów, byli zamieszani w sprawę zniknięcia przebywającego na emigracji przywódcy opozycji marokańskiej Mehdi Ben Barki, urokażonego w Paryżu, a następnie zamordowanego.

ment z 1981 r., z którego wynikało, że Muammar Kaddafi inspirował przewrót w Czadzie.

W 1982 r. Mitterrand mianował szefem DGSE admirała Pierre Lacoste’a ale sytuacja w wywiadzie nie zmieniła się na lepsze. Jak wynika z artykułu w „Newsweek”, Mitterrand wyrażał często „

Prawda o przeszłości — w inie lepszej przyszłości

Nieprzypadkowo Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Instytut Pamięci Narodowej — odbyła swoje plenarne posiedzenie 31 sierpnia, w przeddzień pamiętnego dla Polaków dnia 1 września, poświęcając uwagę bieżącej i perspektywicznej pracy w kontekście uwarunkowań międzynarodowych. Obrady te były ważnym wydarzeniem, pobudzającym refleksje na temat naszej przeszłości i przyszłości, którymi zajmuje się komisja. Na temat ten przedstawił Polskiej Agencji Prasowej preporozwadził rozmowę z dyrektorem Komisji — Instytutu, prof. dr. KAZIMIERZEM KAKOLEM.

— Odbędzie niedawno plenarne obrady Komisji — Instytutu — skłaniają do refleksji na temat dorobku i efektów badania i ścigania zbrodni hitlerowskich. Nie są to rezultaty, które powszechnie oczekiwano. Czy ustawowo dokonana modyfikacja nazwy komisji, zmieniająca ją do Instytutu Pamięci Narodowej, nie oznacza, że kapitulujemy w obliczu nieuchronnych, nieodwrażliwych, jak upływ czasu, biologia, że dobiega kresu ściganie zbrodniarzy, dokonuje się przegrupowanie sił na frontach walki o świadomość społeczeństwa, koncentrujemy wysiłki na zachowaniu pamięci...?

— Tak, i nie. Ścisłej, i nie. Tak. Wynik ścigania pozostaje daleko w tyle za tym, co powszechnie było oczekiwane, traktowane jako właściwe i pożądane, możliwe do zaakceptowania, dające w jakiejś mierze satysfakcję przywracającą wiarę w sprawiedliwość. Stało się tak za sprawą zachodniomiejscowego wymiaru sprawiedliwości, choć na równi z prawnikami winę ponoszą politycy. Świadomie i celowo, przesłaniając stan faktyczny parawanem skrajnej ksenofobii, sabotowano dyktando prawo-międzynarodowe, nie przyjmowano do wiadomości zasad normyberbskich, miano się w zbrodni, decydowano się włączyć do zbrodni. Efekty określić można dwoma słowami: wielki skandal. I tu nie, lub prawie nie, naprawić się nie da.

Nie wszystko jest jednak stracone, o żadnej kapitulacji nie ma mowy. Jeżeli ręka sprawiedliwości nie dotknęła sprawców zbrodni, to osąd społeczny dotknąć musi tych, którzy obezwładnili wymiar sprawiedliwości w RFN, w imię wielkiej polityki — którą określić można jako wielką pseudopolitykę — nie podjęli działań, w kierunku wzięcia bezkompromisowego rozstrzału z haniebną przemocą. Trzeba, by i politycy, i prawnicy przejrzyli się w zwierciadle syntetycznych ich rzeczywisty stosunek do spraw wymagających pryncypialnej oceny.

Ujawniać zbrodnie, ścigać zbrodniarzy, zachować pamięć, by uczynić ją aktywnym czynnikiem kształtowania przyszłości: przyszłości bez posmaru ludobójstwa i racjonalnej wojennej agresji, rozpasanego nacjonalizmu, bez hegemonistycznych roszczeń, z faktycznym respektowaniem praw człowieka, a nie z mementem pohukiwaniem na innych przy godzeniu się z jakiegokolwiek gwałtem przez samego mentora.

— Są ludzie głoszący, że upamiętnienie przeszłości, ustawiczne obracanie się w kręgu spraw ważnych, ale przede wszystkim, podkreślenie tego co złe, nie ma uzasadnienia, nie ma większego sensu. Kształtować przyszłość, to szukać tego co dobre, co stanowi płaszczyznę porozumienia...

— Porozumienie, by było skuteczne, musi następować na gruncie prawdy. Mieliśmy medawno do czynienia z rwałtem zadawany prawda.

Oburzenie i szok powszechny wywołany decyzją prezydenta USA, Ronalda Reagana, złożenia wieńców na grobach w Bitburgu, były tak wielkie, że występując przeciw tej prowokacji brano ją do siebie, a zatem powierzone. Argumentowano — nie można traktować oprawców w mundurach SS w kategoriach żołnierskich, ponieważ zadania i funkcje tych formacji nacechowane były nie wojennymi, ideowymi (jeśli można tak służyć to słowu) związkami z ludobójczym systemem hitlerowskim. Argumentowano trafnie — zdając się nie dostrzegać w ferworze dyskusji, że reaganowska prowokacja jest wyposażona w podwójne dno. Wytykając zbrodniczy charakter Waffen-SS niejako zapomnieli o zbrodniczych wyczynach ludzi w mundurach Wehrmachtu,

Luftwaffe, Kriegsmarine, realizujących w sposób terrorystyczny, z pogwałceniem norm prawa międzynarodowego, swój totalny blitzkrieg.

Proklamowany niemal na jawno przegranej wojnie przemysłowe hodowany, systematycznie kreowany mit o rycerskości Wehrmachtu wysłał pośrednie wsparcie ze strony Reagana. Gdyby ulegał głosom krytyki odstąpił od pierwotnego zamiaru i zadeklarował chęć złożenia wieńca na wojkowym cmentarzu Wehrmachtu, przystąpiłby do deklaracji z ulgą i zapewne uznaniem. A tymczasem fakty dowodzą, że także tej armii, a nie tylko oddziału Waffen-SS, odmówić należy tytułu do rycerskości. Dobrze to wiemy, mamy zarchiwowane na własnej skórze i odnotowane w własnej historii — my, Polacy.

Kiedy Kohl ścisła pod Verdun rękę Mitterand, kiedy w Bitburgu wymieniali dżentelmeńskie uściski dłoni generałowie Bradley i Steinhoff, kiedy reakcyjny pieśń zachodniomiejscowego rewizjonizmu Dregger ośmiela się fantazjować na temat powielania frateracji w tym samym stylu na Westerplatte — wiemy, że oto ożywiano jest mit o rykerskości Wehrmachtu. Złowrogim mit, mający usypiać czujność, rozgrzeszać z góry kadry odwołujących, deformować prawdę o przeszłości. Prawda o przeszłości jest warunkiem budowania przyszłości na zdrowych podstawach. A tymczasem zaledwie w 40 lat po tym, gdy przestali dymić pięć krematoryjne, upowszechniane jest w RFN głównie, ale także w Kanadzie, Republice Południowej Afryki, twierdzenie jakoby obozy koncentracyjne były wymysłem propagandowym komunistów. Prawda o hitlerowskim systemie zagłady nazywana jest Auschwitz-luene (kłamstwo o Oświęcimiu). Nie ulega wątpliwości, że głoszenie tezy jakoby wczoraj ludobójstwa nie było, jest uprąbnianiem ludobójstwa dzisiaj.

— Złowrogim mit o rykerskości Wehrmachtu ma określić funkcje do spełnienia...

— Niewątpliwie tak. To, co uczynił w Bitburgu prezydent USA, oznacza w istocie opcję polityczną na rzecz silnego rewizjonizmu i odwodu.

Prezydent nie chce pamiętać co powiedział w Norimberdze w procesie przeciw głównym przestępcom wojennym amerykański oskarżyciel: „Wehrmacht wspólnie z rządem hitlerowskim — mówili prokurator amerykański — zadał całej ludzkości cios taki dzięk i podły, że przez dziesiątka lat będzie się wzdrygać sumienie świata. To nie była wojna, to była zbrodnia. To nie była żołnierka, to było zdziczenie...”

Nosicielom tezy o rykerskości Wehrmachtu trzeba przypominać, że 64 generałów, 16 generałów Luftwaffe, 11 admirałów, wiecimarsów i kontradmirałów (a także 12 generałów Waffen SS) — zdejściac sobie sprawę, że zbrodniczego charakteru swych „żołnierskich” wyczynów popełnili

„Sami sobie”

Tym hasłem kierowali się mieszkający wsi Skop w gm. Ryn woj. suwalskie podejmując się generalnego remontu miejscowego „Klubu Rolnika”. W czynnie społecznym wyznaczono wnetrza, ułożono bazy, kobiety zrzeszone w KGW własnoręcznie wykonały serwetki na klubowe stoły. Zawieszono nowe zasłony. Pomysł w otrzymaniu materiałów udzielił GOS w Rynie, który w dniu otwarcia przekazał klubowi nowoczesny audiowizualny sprzęt stereofonowy. Obok członków KGW w pracy

samobójstwo, by uniknąć sądu.

— Mieli czego się obawiać. Na ich szlaku „bojowym” były przecież i Lidice, i Oradour... Czemu w rzędzie takich symboli cierpienia i zbrodni świat nie ma Michniowa czy Borowa?

— Polskich Lidic czy Oradour było niestety kilkadziesiąt. Rejestr tych miejsc narodowej golgoty obejmuje blisko 1000 wsi, osiedli. Pamięci ofiar zbrodni jesteśmy winni spoznaczenie szczegółowych opracowań skrupulatnie i rzetelnie charakteryzujących rozmiary eksterminacji. Sprawa jest ważna i pilna, choć nastroża niemało trudności, choćby ze względu na niemożność przyłożenia jednego kryterium do bardzo różnicowanych zbrodni.

Dalej. Jesteśmy winni sobie i światu ukazanie rozmiarów pracy niewolniczej, do której okupant hitlerowski zmuszał miliony Polaków. Na ich pocie i trudzie uświślał opierać gospodarkę wojenną; na bezlitosnej eksploatacji naszych rodaków zerował kapitał niemiecki. Tam trzeba szukać korzeni fortu tak aktywne dających o sobie znać dzisiaj, choćby w aferach korupcyjnych, których nie brak w RFN.

— Mało wiemy o symbiozie kapitału niemieckiego w latach hitlerowskiej agresji i kapitału amerykańskiego. Kapitał niemiecki salwował się ucieczką z łona okrętu III Rzeszy szukając schronienia na ziemi amerykańskiej.

— Na ogół znane są fakty aklimatyzowania tego kapitału w krajach Ameryki Łacińskiej, mało wie opinia światowa o analogicznych faktach dotyczących USA. Nie ulega wątpliwości, że karanie miecza, bez zajmowania się ręką, która nim wadła, jest niewystarczające.

Podobnie nie można ograniczać ram czasowych czynności dochodzeniowo-śledczych i badawczych komisji do lat wojny. Zbrodnie V kolumny niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce poprzedzały zbrodnie na skalę masową, popełniane jawnie.

Zbrodnia nieścigania zbrodni, dążenie do przedawnienia ścigania stanowiąc muszą przedmiot prac komisji, nie ulega wątpliwości, że zjawiska neonazizmu, rewizjonizmu i odwodu pozostają w jakiejś mierze w związku z bezkarnością (faktyczną) zbrodniarzy hitlerowskich. Ta bezkarność rozgrzesza, rozczuchwala, pozwala oczekiwać pozytywnego rezonansu społecznego, a nie potępienia...

— Zadania ogromne, kto im podola?

— Kadra Instytutu pozostaje w roboczych, stałych kontaktach z uniwersyteckimi ośrodkami niemieckimi, zakładami historii najnowszej, aktywnym organizacyjnym ZBoWiD, Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, Zrzeszenia Prawników Polskich, Stowarzyszenia Wisła—Odra...

— Czy zatem uzasadnione jest przypuszczenie, że problematyka ta zajmuje się Polacy, mający rację doświadczenie przez wojnę, którzy poznali ją na własnej skórze?

— To nie jest przypuszczenie, to jest prawidłowość. Podobnie jak druga prawidłowość, że problematyka ta pasjonuje coraz szerzej młodych ludzi, którzy upatrują w jej badaniu swoje życiowe zadanie.

Rozmawiał: BOLESŁAW ZAMCZEWSKI (PAP)

Z partyjnej inspiracji Więcej starań o jakość wyrobów

Na przedwyborczych zebraniach często mówi się o potrzebie polepszenia zaopatrzenia handlu nie tyle w zakresie ilościowym, co przede wszystkim jakościowym. Jest to zrozumiałe; zbyt duże straty ponosi gospodarka narodowa i społeczeństwo z powodu niedbale wykonanych wyrobów, w wielu przypadkach po prostu spartaczonych. Niestety liczne jeszcze zakłady przemysłowe nie przykładają należytych starań w zakresie przestrzegania norm jakościowych.

W tym kontekście potrzebna i pożyteczna okazała się narada zorganizowana przez Komisję Ekonomiczną KW PZPR w Białymstoku i KZ partii w BZPB „Pasty”. Wzięli w niej udział dyrektorzy, sekretarze zakładowych organizacji partyjnych i przewodniczący rad pracowniczych największych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych województwa oraz przedstawiciele kontroli zawodowej. W toku kilkugodzinnej dyskusji wymieniono spostrzeżenia i uwagi na temat jakości oraz podjęto wnioski zmierzające do jej poprawy.

Barbara Bakun stwierdziła, że w pierwszym półroczu bież. roku WPHW i WZSR poddały kontroli towary o wartości ok. 5 mld złotych, to jest 64 proc. ogółu zakupionych. Zakwestionowano jakość towarów o wartości 240 mln złotych. W zdecydowanej masie pochodziły one z innych województw.

Jeśli chodzi o białostocką produkcję to jest ona lepsza jakościowo, a z reguły dobra z ZPW im. E. Piłsudskiego, „Agneli”, BZPW im. Sierżanta, Hajnowskiego PPD, „Biażetu”. Niemniej zareklamowano partie wyrobów Spółdzielni „Półkół” (plamy, krzywe szczyty, trawale zagniecenia), Białostockiej Fabryki Mebli (wysunięcia), Meblarskiej Spółdzielni w Suprąsli (odpryski, szczytliny, wadliwy nacisk tkaniny) i Białostockich Zakładów Odbuwia (miękkoklejone spódki i wysięki).

Z kolei inspektor okręgowy PSS i PAR — Władysław Szarkowski omówił jakość artykułów spożywczych. Wprawdzie zaznaczył, że poprawa jakości mleka, masła i twarogów nie mniejsze kontrole ujawniały w ok. 14 proc. badanej masy nieprzeprzeżone wyroby norm w prze-lwach. Ujawniono na przy-



Seniorzy górą! „SZPIŁKA” przywiozła II nagrodę

W zakończonym przed kilkoma dniami Ogólnopolskim Przeglądzie Seniorów w Bydgoszczy uczestniczyło 85 zespołów z całego kraju. Białostocki reprezentowany był m.in. przez kabaret „seniorów „Szpilka” działający przy Klubie Rzemieślnika przy Miejskim Cechu Rzemiosł Różnych. Mimo nam doniesie, że w silnej krajowej konkurencji „Szpilka” zdobyła drugie miejsce zaraz za kabaretem seniorów z Nowego Dworu Mazowieckiego.

CH)

Do 500 portów świata

Wielkie masowce Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie zawijają każdego miesiąca do 500 różnych portów globu. Spółka ta jest jedną z największych w świecie. Jej flota, pływająca wszędzie tam, gdzie trzeba przewieźć za-ładunek, przewozi towary, armatorzy szczyfują pod banderą którejś z 126 jednostek, specjalizując się w przewożeniu ropy naftowej, a więc nieregularnej i cieżkiej, najbardziej niebezpiecznych przewoźników morskich.

Najczęściej odwiedzanymi przez szczyfkińskie masowce

i zbiornikowce są porty rejonu Morza Śródziemnego, zwłaszcza włoskie i hiszpańskie oraz Afryki Północnej i całej Europy. Ważnym rejonem działalności szczyfkińskich trampów są ponadto porty Ameryki Południowej i Środkowej. Zawijają tam głównie największe szczyfkińskie masowce typu „M/S „Turozów” i „M/S „Huta Leńska”, które przywożą do kraju brazylijską rudę i fosforyty z Florydy. Liczna grupa statków PZM pływa także do portów kanadyjskich i Związku Radzieckiego oraz Bliskiego Wschodu. (P)

Kończy się kwartał

Z ZAKŁADEM BUDOWY I NAPRAWY MASZYN DROGOWYCH „MADRO” w BIAŁYMSTOKU kooperują szkoły zawodowe z Łomży, Białegostoku, Suwałk i Elku, a także firmy z Wrocławia i Międzyrzecz Podlaskiego. Ich udział w produkcji rocznej „Madro” jest na tyle znaczny, że stanowi około 10 proc. wartości sprzedaży. Nie dziwiła więc, że „Madro” udziela swoim dostawcom, borykającym się z brakami materiałowymi, wsparcia, mimo iż samo znajduje się w niemałym tarapatku. W sytuacjach podbramkowych ratują go odbióry produktu finalnego, dający z zapasów np. parę ton blachy „5”. Ostatnio niedobory nieco się zmniejszyły. Zakład uzyskał dodatkowy dostawę po interwencji w hurtach i „Centrostalu”.

SPORE wiece trudności będzie mieć białostocki producent maszyn drogowych z wykonaniem planu III kwartału, tym bardziej, że wyniki sierpnia były gorsze o 8 proc. od planowanych.

że prace nie mogą być kontynuowane. Wtedy metalowcy ze Starosteia sięgają po zamówienia na obiekty małe. Od kierownictwa KZKS i załogi wymaga to sporego elastyczności organizacyjnej, zdyscyplinowania i niestety.

Na materiałowym torze przeszkód

W tym czasie, oprócz wspomnianej zaopatrzeniowej posuchy, dokuczała zakładowi spora fluktuacja. Odeszło wielu ślusarzy, spawaczy i tokarzy. Ostatnio zaczęli przychodzić do „Madro” nowi pracownicy, a to oznacza zmierzanie z „pasy”. Nie od rzeczy będzie też wspomnieć, iż w porównaniu z ubiegłym rokiem place wzrosły przeciętnie o 4 tys. zł. Wyższe zarobki załoga zawdzięcza tylko sobie, dając w uszczuplonym składzie zwiększoną produkcję. Dlatego też w „Madro” realnie jest wykonanie planu rocznego. Oby tylko była blacha.

Kolejowym Zakładem Konstrukcji Stalowych w Starosteach brakuje m.in. 300 ton stali trudno korodującej o podwyższonej wytrzymałości (stosowane) do produkcji konstrukcji trakcyjnych. 660 ton blach i 90 ton drutu spawalniczego, KZKS ma na jeściennym „warsztacie”, oprócz bardzo potrzebnych gospodarczej konstrukcji trakcyjnych przesła mostu na Wiśle (w Toruniu), wiadukt dla ul. Dąbrowskiego w Białymstoku i wiadukt kolejowy dla kopalni „Czeczot”. Każdy z tych obiektów jest produkcją jedynakową, niepowtarzalną. Realizacja wymaga więc indywidualnego przyrzadzowania. Kłopoty zaopatrzeniowe wymuszają na wykonawcy stosowanie „materiałów” zamiennych (jeśli projektant na to przystanie). Bywa jednak

większego wkładu pracy. Mimo to, wszystkie zadania za osiem miesięcy br. Zakłady wykonały z kilkuprocentowym wyprzedzeniem. Podobnie zapowiada się III kwartał.

Istniejące od stycznia ubiegłego roku Terenowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Elektrometalowego w Suwałkach przechodzi intensywną modernizację. W kilkuletnim programie przewidziano m.in. zmianę technologii i generalny remont starych obiektów. Powinien on przynieść poprawę trudnych warunków produkcyjnych i socjalnych załogi.

Lista dotychczasowych wyrobów zawierająca m.in. obraby oświetleniowe do mebli, szafy metalowe i elementy do sprzętu grzebnego, wzbogaciła się o uruchomienie w tym roku nową produkcję rurek instalacyjnych z tworzyw sztucznych. W przyszłym roku budownictwo otrzyma ich blisko 4 tys. km. Ponadto, na etapie próbnej serii znajduje się wytwarzanie rurowych grzejników centralnego ogrzewania. Są one, w stosunku do tradycyjnych,

swoje zadania pracownicy kolniewskiego Zakładu „Uchwyty”, filii białostockiej FPIU. Specjalizują się w produkcji oprzyrządowania technologicznego do obrabiarek i tokarek.

Od czasu gdy przed paroma laty zakład był najsłabszy w przedsiębiorstwie, zmieniło się wiele. Samodzielne działania podniosły jego rangę; poprawiła się też zdecydowanie jakość produkowanych tam wyrobów. Obecnie około 50 proc. wyrobów tulejowo-trzpieniowych z Kolna wędruje do II obszaru planitczego. W tym roku zakład rozpoczął eksport do Związku Radzieckiego. Niejako „po drodze” uporządkowano pomieszczenia, dostosowując je do nowoczesniejszej produkcji. Polepszone też warunki bhp. Gospodarności i porządek dobrze sprzyja atmosferze pracy i stosunkom międzykulturowym. W porównaniu z ubiegłym rokiem zadania ośmiu miesięcy tego roku filia FPIU w Kolnie wykonała z 6 proc. zapasem.

LUCYNA SZEPIEL

Z zagranicy Żle gospodarujesz — będziesz bankructem...

KORESPONDENCJA Z WĘGIER

Gdy na początku br. czone inwestycje powinny zacząć przynosić zysk. To była główna przyczyna stopniowego pogarszania się sytuacji finansowej zakładów, a stan jaki jest dziś wymaga już dość radykalnych posunięć i bezsprzecznie wielkich dotacji ze strony państwa.

Z podobnymi kłopotami boryka się także znacznie mniejsze od „Ganz-Mavag” przedsiębiorstwo „Hiradotechnikai Vallalat”. Mimo, że zatrudnia ono tylko 1700—1800 pracowników, a więc o wiele mniej niż „Ganz”, straty jego dorównują prawie stratom „Mavagu”.

I to właśnie przedsiębiorstwo stanęło wobec widma kryzysu i co za tym idzie bankructwa. W tym stanie rzeczy zapadła decyzja o jego likwidacji. Postanowiono jednak — z uwagi na to, że jest już zupełnie inacz. Tym przedsiębiorstwem, które znalazły się „pod kreską”, zagroziło realne widmo bankructwa. Zgodnie z nowymi regulacjami nie wszyscy, którzy znaleźli się w takiej sytuacji mogą liczyć na wsparcie „państwowej kieszy”. Co innego bowiem, gdy wystąpią obiektywne kłopoty i wynikające z nich trudności, a zupełnie co innego, gdy deficyt powstał w rezultacie złego gospodarowania.

Oto przykład. Z dwóch miliardów strat jakie „poniosła” węgierska gospodarka narodowa w ubiegłym roku — ponad połowa przypada na przemysł. Wśród deficytowych zakładów, podległych resortowi przemysłu, „na czoło” wysunęły się zaś trzy zakłady, a mianowicie słynny w całej Europie „Ganz-Mavag”, „Hiradotechnikai Vallalat” oraz „Lang Gepgyar”. To największy dłużnicy. Oprócz nich duże straty spowodowało 16 innych przedsiębiorstw przemysłowych.

Część z nich potrafiła już o własnych siłach wygrać z trudnością, część znajduje się na tej drodze, ale są i takie — a do nich należą właśnie wyżej wymienione trzy wielkie zakłady — którym bez pomocy państwa grozi bankructwo.

Kłopoty finansowe „Ganz-Mavag” zaczęły się jeszcze w latach 70-tych, w okresie realizowania wielkich planów rozwojowych. Ale ówczesne kształtowanie się sytuacji rynkowej niestety sprzyjało wykorzystaniu kilkumiliardowych inwestycji. Popyt zmniejszył się właśnie wówczas, gdy ukoń-

czono inwestycje powinny zacząć przynosić zysk. To była główna przyczyna stopniowego pogarszania się sytuacji finansowej zakładów, a stan jaki jest dziś wymaga już dość radykalnych posunięć i bezsprzecznie wielkich dotacji ze strony państwa. Z podobnymi kłopotami boryka się także znacznie mniejsze od „Ganz-Mavag” przedsiębiorstwo „Hiradotechnikai Vallalat”. Mimo, że zatrudnia ono tylko 1700—1800 pracowników, a więc o wiele mniej niż „Ganz”, straty jego dorównują prawie stratom „Mavagu”. I to właśnie przedsiębiorstwo stanęło wobec widma kryzysu i co za tym idzie bankructwa. W tym stanie rzeczy zapadła decyzja o jego likwidacji. Postanowiono jednak — z uwagi na to, że jest już zupełnie inacz. Tym przedsiębiorstwem, które znalazły się „pod kreską”, zagroziło realne widmo bankructwa. Zgodnie z nowymi regulacjami nie wszyscy, którzy znaleźli się w takiej sytuacji mogą liczyć na wsparcie „państwowej kieszy”. Co innego bowiem, gdy wystąpią obiektywne kłopoty i wynikające z nich trudności, a zupełnie co innego, gdy deficyt powstał w rezultacie złego gospodarowania.

Oto przykład. Z dwóch miliardów strat jakie „poniosła” węgierska gospodarka narodowa w ubiegłym roku — ponad połowa przypada na przemysł. Wśród deficytowych zakładów, podległych resortowi przemysłu, „na czoło” wysunęły się zaś trzy zakłady, a mianowicie słynny w całej Europie „Ganz-Mavag”, „Hiradotechnikai Vallalat” oraz „Lang Gepgyar”. To największy dłużnicy. Oprócz nich duże straty spowodowało 16 innych przedsiębiorstw przemysłowych.

Część z nich potrafiła już o własnych siłach wygrać z trudnością, część znajduje się na tej drodze, ale są i takie — a do nich należą właśnie wyżej wymienione trzy wielkie zakłady — którym bez pomocy państwa grozi bankructwo.

Kłopoty finansowe „Ganz-Mavag” zaczęły się jeszcze w latach 70-tych, w okresie realizowania wielkich planów rozwojowych. Ale ówczesne kształtowanie się sytuacji rynkowej niestety sprzyjało wykorzystaniu kilkumiliardowych inwestycji. Popyt zmniejszył się właśnie wówczas, gdy ukoń-

ANDRZEJ CZERKAWSKI

Beskidzkie karczmy

Wzdłuż szlaku komunikacyjnych i turystycznych w Beskidach znajduje się sporo karczm i gospód wiejskich, serwujących smaczne dania regionalne według staropolskich receptur. W karczmie „Rzym” w Stuchli Beskidzkiej, gdzie, jak głosi legenda, jadł sam mistrz Twardowski, kuchnia jest smaczna i urozmaicona — specjalnością to zurek strykowski i susz.

W ponad 200-letniej karczmie w Jeleniej personal ubrany w stroje beskidzkie podaje dania regionalne, m.in. kapuśniak i „jadło zbrojnickie”. (P)



Deklaracja wyborcza (Fragmenty)

Obywatelki i obywatele!

13 października wybierzemy posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybierzemy tych, którzy w naszym imieniu tworzyć będą najwyższy organ władzy, stanowiąc o sprawach najważniejszych dla narodu i państwa. Okres dzielący nas od dnia wyborów wykorzystajmy do dyskusji nad sprawami istotnymi dla społeczeństwa i każdego obywatela. Rozważmy złożone wspólnie problemy dnia dzisiejszego, zastanówmy nad przyszłością Ojczyzny.

Rodacy!

Minał czas najstraszniejszych konfliktów. W świadomości społecznej pozostałe jednak jeszcze niemałe urazy i rozterek. Dziś trzeba wnieść się ponad nie, porozumieć wokół spraw nadrzędnych dla Polski, skupić na pełnym wcieleniu w życie zasad socjalistycznej odnowy.

JESTEŚMY ZA:

- ▲ skutecznym spełnianiem przodującej roli klasy robotniczej w społeczeństwie, pogłębianiem sojuszu robotniczo-chłopskiego, wzbogacaniem udziału i aktywnego współdziałania inteligencji, wszystkich ludzi pracy;
- ▲ umacnianiem państwa, rozszerzaniem i doskonaleniem demokratycznych metod sprawowania władzy, zapewnieniem sprawnego działania instytucji państwowych i samorządowych;
- ▲ powszechnym i pryncypialnym stosowaniem ustanowionych już zasad polityki kadrowej; zapewnianiem jawności, zrozumienia i efektywności decyzji kadrowych, które uwzględniać powinny nie kogo innego, jak tylko najlepszych kandydatów;
- ▲ unowocześnianiem gospodarki, a zwłaszcza zdecydowanym przyspieszeniem postępu naukowo-technicznego;
- ▲ kształtowaniem odpowiedzialnych, aktywnych i twórczych postaw obywatelskich, dbałości o dobre imię Polski, o godność naszego narodu i państwa;
- ▲ tworzeniem coraz lepszych warunków wszechstronnego — kulturalnego i intelektualnego rozwoju jednostki oraz powszechnego dostępu do dóbr kultury;
- ▲ uwrażliwieniem na dobro rodziny i wychowania młodego pokolenia; dbałości o moralne oblicze społeczeństwa, o kulturę stosunków międzyludzkich, okazywaną zawsze i wszędzie wzajemną życzliwość i pomoc;
- ▲ kierowaniem się zasadą, że prawo jest równe dla wszystkich; wymaganiem jednako od każdego obywatela przestrzegania obowiązujących w państwie zasad, norm i przepisów; zapewnieniem każdemu poczucia osobistego bezpieczeństwa.

JESTEŚMY PRZECIW:

- ▲ próbom osłabiania państwa, wszelkim aktom anarchii i samowoli, naruszaniu przez kogokolwiek praworządności, ładu i porządku publicznego;
- ▲ biurokratyzmowi, skostnieniu i bezduszności; nieliczeniu się z opinią; nadużywaniu stanowiska; przypadkom dygnitarstwa i arogancji;
- ▲ lenistwu i niskiej dyscyplinie pracy, niegospodarności i rozrzutności, brakorobstwu i marnotrawstwu;
- ▲ pasożytnictwu i złodziejstwu, klikowości i łapownictwu, ewanietwom i kumoterstwu;
- ▲ przywilejom i wyzyskowi, spekulacji i wszelkim nieuczciwom dochodom, które nie biorą się z uczciwej, efektywnej, społecznie cenionej pracy;
- ▲ degradacji i oszpecaniu środowiska naturalnego; tolerowaniu brudów i nieporządków, lekceważeniu wymagań sanitarnych, higieny czystości i bezpieczeństwa pracy;
- ▲ powodującej groźne — moralne, zdrowotne i społeczne skutki, plądże alkoholizmu oraz zjawiskom narkomanii. Dla wszystkich tych tak szkodliwych dla narodu i państwa wynaturzeń nie może być pobłażania!

Rodacy!

Dobro Ojczyzny jest naszym celem nadrzędnym. Niech temu owocnie służy współdziałanie obywateli różnych światopoglądów, Państwa i Kościoła Katolickiego oraz kościołów i wspólnot innych wyznań. Jest ono ważnym składnikiem porozumienia narodowego, wyrazem trwałych zasad polityki wyznaniowej, przyczynia się do wzbogacania ogólnonarodowych wartości moralnych, społecznych i materialnych.

Pielęgnowmy trwałość i przymioty polskiego domu rodzinnego, jako podstawowej, wychowawczo-integrującej komórki społecznej. Twórzmy kobietom polskim warunki sprzyjające coraz bardziej temu, aby mogły w pełni realizować swoje postępowanie w rodzinie, osiągać satysfakcję w pracy zawodowej i życiu publicznym. Zapewniamy dzieciom wciąż lepsze warunki ochrony zdrowia i wszechstronnego rozwoju. Okazujmy należny szacunek i pieczołowitą troskę weteranom walki i pracy, więcej serca i starania osobom w sędziwym wieku i niepełnosprawnym.

Niech wzrasta aktywność młodzieży! Umiejętności zawodowe, energia i świeże spojrzenie młodych są naszym krajowi żywnie potrzebne. Tylko w Polsce — u siebie — mogą oni w pełni służyć swojemu narodowi, mają szansę zaspokojenia swoich aspiracji i potrzeb. Tylko tutaj mogą uczestniczyć w sprawowaniu władzy i unowocześnianiu kraju. Niech świadczy o tym bardziej przychylna młodzieży praktyka awansu! Niech młodzi postawie wniosła do Sejmu najlepsze wartości swojego pokolenia, będą rzecznikami jego dążeń!

Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Polska jako uczestnik socjalistycznej wspólnoty znajduje się wśród przyjaźnych nam państw i narodów. Bezpieczne granice oraz korzystne związki gospodarcze gwarantuje nam sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, udział w Układzie Warszawskim oraz w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W ciężkich latach nasze sojusze zdały egzamin. Przekonał się, kto jest partnerem stabilnym, godnym zaufania, kto nam pomógł i pomaga w przezwyciężaniu trudności.

Musimy przeciwdziałać próbom wykorzystywania Polski i Polaków w polityce konfrontacji zagrażającej pokojowi świata. Nie ulegliśmy i nie ulegniemy imperialistycznym naciskom. Jesteśmy suwerennym państwem, własne sprawy rozwiązujemy zgodnie z interesami socjalistycznej Polski.

Zdecydowanie przeciwstawiamy się wyścigowi zbrojeń oraz wszelkim zakusom na nasze ziemie. Współdziałamy z siłami pokoju i postępu. Chcemy żyć w przyjaźni ze wszystkimi narodami.

Nigdy więcej osamotnienia! Nigdy więcej słabości! Nigdy więcej straszliwych wojennych doświadczeń! Przypomnijmy o aktualności tej przestrogi dziś — w roku 40-lecia zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem.

Nie wolno zapominać i lekceważyć wszechstronnego doboru, na który zapracowało wiele pokoleń.

Obywatelki i obywatele!

W 1990 roku będzie nas blisko 39 milionów. Musimy pracować i gospodarować tak, aby stale pomnażać dochód narodowy — fundament naszego bytu i rozwoju, jedyną drogę poprawy warunków życia narodu, wyznacznik godnego miejsca Polski na arenie światowej.

ciąg dalszy na str. 5

KRAJOWA LISTA



1. ALEKSIEWICZ NORBERT.

Ur. w 1948 r., rolnik indywidualny, przewodniczący Rady Głównej Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, własne gospodarstwo rolne, zam. w Klukowie, gm. Złotów, woj. pilskie.



2. AUDERSKA HALINA.

Ur. w 1904 r., pisarka, prezes Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, zam. w Warszawie.



3. BARCIKOWSKI KAZIMIERZ.

Ur. w 1927 r., doktor nauk ekonomicznych, członek Biura Politycznego, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, członek Rady Państwa PRL, zam. w Warszawie.



4. BENDER RYSZARD.

Ur. w 1932 r., profesor nauk historycznych, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Lublinie, zam. w Lublinie.



5. BIEDRZYCKA JADWIGA.

Ur. w 1945 r., prawnik, przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet Polskich, zam. w Warszawie.



11. GIEROWSKI JÓZEF ANDRZEJ.

Ur. w 1922 r., profesor nauk historycznych, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zam. w Krakowie.



12. GORYWODA MANFRED.

Ur. w 1942 r., doktor nauk ekonomicznych, wiceprezes Rady Ministrów PRL, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL, zam. w Warszawie.



13. GUCWA STANISŁAW.

Ur. w 1919 r., ekonomista, działacz państwowy i ruchu ludowego, marszałek Sejmu PRL VI—VIII kadencji, zam. w Warszawie.



14. HENSEL WITOLD.

Ur. w 1917 r., profesor nauk historycznych, sekretarz Wydziału Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk, zam. w Warszawie.



15. JABŁOŃSKI HENRYK.

Ur. w 1909 r., profesor nauk historycznych, przewodniczący Rady Państwa PRL, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD, zam. w Warszawie.



21. KOSTRZEWSKI JAN KAROL.

Ur. w 1915 r., profesor nauk medycznych, prezes Polskiej Akademii Nauk, wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON, zam. w Warszawie.



22. KOZAKIEWICZ MIKOŁAJ.

Ur. w 1923 r., profesor socjologii oświaty, pracownik naukowy Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Rozwoju Rodziny, zam. w Warszawie.



23. KOZIOL JÓZEF.

Ur. w 1939 r., doktor nauk ekonomicznych, wiceprezes Naczelnego Komitetu ZSL, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL, zam. w Warszawie.



24. KUKULKA JÓZEF.

Ur. w 1928 r., profesor nauk politycznych, wiceprezes Naczelnego Komitetu ZSL, dyrektor Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON, zam. w Warszawie.



25. LEGATOWICZ ALEKSANDER.

Ur. w 1923 r., docent doktor nauk ekonomicznych, doktor nauk matematyczno-fizycznych, kierownik Zakładu Ekonomiki Handlu Zagranicznego Uniwersytetu Łódzkiego, zam. w Warszawie.



31. MÓDZELEWSKI KAZIMIERZ EDWARD.

Ur. w 1934 r., rzemieślnik budowlany, wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu SD, przewodniczący Krajowej Rady Rzemiosła, własny zakład rzemieślniczy, zam. w Warszawie.



32. MORAWSKI KAZIMIERZ.

Ur. w 1929 r., dziennikarz, publicysta, przewodniczący Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, członek Rady Państwa PRL, zam. w Warszawie.



33. NAŁĘCZ MACIEJ.

Ur. w 1922 r., profesor nauk technicznych, dyrektor Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN, przewodniczący Polskiego Komitetu i Międzynarodowej Rady „PUGWASH”, zam. w Warszawie.



34. NIEPOKULCZYCKA MAŁGORZATA.

Ur. w 1944 r., doktor nauk ekonomicznych, pracownik naukowy Instytutu Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Gdańskiego, prezes Rady Krajowej Federacji Konsumentów, zam. w Sopocie.



35. OZDOWSKI JERZY.

Ur. w 1925 r., profesor nauk ekonomicznych, pracownik naukowy Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON, zam. w Warszawie.



41. SIEMION WOJCIECH.

Ur. w 1928 r., aktor, kierownik artystyczny Teatru „Stara Prochownia” w Warszawie, docent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, zam. w Warszawie.



42. SIWICKI FLORIAN.

Ur. w 1925 r., generał armii, zastępca członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, minister Obrony Narodowej, zam. w Warszawie.



43. SUCHODOLSKI BOGDAN.

Ur. w 1903 r., profesor nauk pedagogicznych, przewodniczący Narodowej Rady Kultury, zam. w Warszawie.



44. SZLACHOWSKI TADEUSZ.

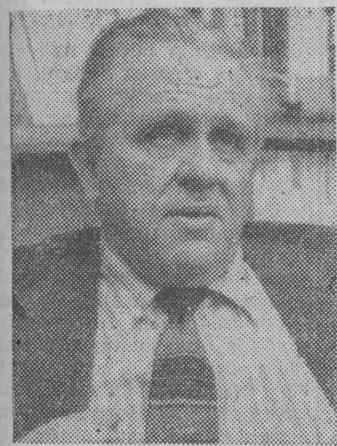
Ur. w 1932 r., lekarz medycyny, członek Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL, minister Zdrowia i Opieki Społecznej, zam. w Warszawie.



45. SZMAŃSKI JERZY.

Ur. w 1952 r., ekonomista, pracownik naukowy Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, zam. w Warszawie.

KANDYDATÓW NA POSŁÓW



6. CIBOROWSKI ADOLF.

Ur. w 1919 r., profesor architektury, dyrektor Instytutu Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Politechniki Warszawskiej, przewodniczący warszawskiej Rady PRON, zam. w Warszawie.

7. CZYREK JÓZEF.

Ur. w 1928 r., ekonomista, członek Biura Politycznego, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON, zam. w Warszawie.

8. DĄBAL FRANCISZEK.

Ur. w 1920 r., ekonomista, przewodniczący Rady Centralnego Związku Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, zam. w Rzeszowie.

9. DOBRACZYŃSKI JAN.

Ur. w 1910 r., pisarz i publicysta, przewodniczący Rady Krajowej PRON, zam. w Warszawie.

10. GABRYS GERARD.

Ur. w 1933 r., górnik z kopalni węgla kamiennego „Barbara Chorzów”, zam. w Chorzowie.



16. JARUZELSKI WOJCIECH.

Ur. w 1923 r., generał armii, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, zwierzchnik sił zbrojnych PRL, zam. w Warszawie.

17. KACZMAREK JAN.

Ur. w 1929 r., profesor nauk technicznych, kierownik Zakładu Układów Mechanicznych w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN, prezes Naczelnej Organizacji Technicznej, zam. w Warszawie.

18. KAWALEROWICZ JERZY.

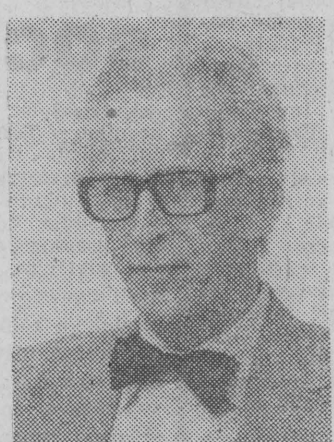
Ur. w 1922 r., reżyser filmowy, kierownik artystyczny Zespołu Filmowego „Kadr”, prezes honorowy Stowarzyszenia Filmowców Polskich, zam. w Warszawie.

19. KISZCZAK CZESŁAW.

Ur. w 1925 r., generał broni, zastępca członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, minister Spraw Wewnętrznych, zam. w Warszawie.

20. KOMENDER ZENON.

Ur. w 1923 r., publicysta społeczno-polityczny i ekonomiczny, przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia „PAX”, wiceprezes Rady Ministrów PRL, zam. w Warszawie.



26. MALINOWSKI ROMAN.

Ur. w 1935 r., doktor nauk ekonomicznych, prezes Naczelnego Komitetu ZSL, wiceprezes Rady Ministrów PRL, zam. w Warszawie.

27. MESSNER ZBIGNIEW.

Ur. w 1929 r., profesor nauk ekonomicznych, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, wiceprezes Rady Ministrów PRL, zam. w Warszawie.

28. MĘCLEWSKI EDMUND.

Ur. w 1913 r., publicysta, przewodniczący Stowarzyszenia „Wisła — Odra”, zam. w Warszawie.

29. MIODOWICZ ALFRED.

Ur. w 1929 r., pierwszy nagrzewnicowy w Hucie im. Lenina, przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, przewodniczący Federacji Związku Zawodowego Hutników, zam. w Krakowie.

30. MŁYŃCZAK TADEUSZ WITOLD.

Ur. w 1934 r., inżynier mechanik, przewodniczący Centralnego Komitetu SD, zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL, zam. w Warszawie.



36. POPIELA STANISŁAW.

Ur. w 1941 r., rolnik indywidualista, przewodnicząca Rady Główniej Kół Gospodów Wiejskich, własne gospodarstwo rolne, zam. Mszana gm. Kamionka Wielka, woj. nowosadeckie.

37. POREBSKI TADEUSZ.

Ur. w 1931 r., profesor nauk technicznych, członek Biura Politycznego, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, zam. w Warszawie.

38. RAKOWSKI MIECZYSLAW FRANCISZEK.

Ur. w 1926 r., doktor nauk historycznych, wiceprezes Rady Ministrów PRL, zam. w Warszawie.

39. RYCZAŁ TADEUSZ.

Ur. w 1918 r., ekonomista, dyrektor Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL — Mielec”, zam. w Mielcu.

40. SATANOWSKI ROBERT.

Ur. w 1918 r., dyrygent, prezes Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzycznych, dyrektor Teatru Wielkiego w Warszawie, zam. w Warszawie.



46. SZURKOWSKI RYSZARD.

Ur. w 1944 r., trener kolarstwa, prowadził kadrę narodową kolarzy w Polskim Związku Kolarstwa zam. w Warszawie.

47. WIECZOREK MAREK.

Ur. w 1929 r., ekonomista, wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu SD, wiceprzewodniczący Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Północy, zam. w Warszawie.

48. ZIELIŃSKA — ZARZYCKA KRYSZYNA.

Ur. w 1924 r., dziennikarka, publicystka w Komitecie ds. Radia i Telewizji, zam. w Warszawie.

49. ZIELIŃSKI ZBIGNIEW.

Ur. w 1928 r., ekonomista, przewodniczący Tymczasowego Zarządu Polskiego Związku Katolicko-Spółnego Związku „Libella” w Warszawie, zam. w Warszawie.

50. ŻUKROWSKI WOJCIECH.

Ur. w 1916 r., pisarz, przewodniczący Krajowej Rady Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przewodniczący Krajowego Komitetu Dziecka, zam. w Warszawie.

Deklaracja wyborcza (Fragmenty)



ciąg dalszy ze str. 4

Praca sumienna i umiejętna jest naszą najwyższą powinnością, ogromna rezerwa, wręcz sprawa honoru. Nawet minuty się liczą zmarnotrawione na tysiącach stanowisk. Przynoszą wielkie, bezpowrotne straty. Kto nie szanuje pracy sam nie ma prawa do szacunku. Poszanowanie należy się najlepszym pracownikom! Niech stają się wzorem do dorównania!

Niech wysiłek własnych rąk i umysłów tworzy nasze losy, nasz dzień dzisiejszy i przyszłość!

Nigdy więcej życia ponad stan, życia na kredyty! Nigdy więcej złudzeń i głoślowych obietnic!

W nadchodzących wyborach opowiedzmy się za tym, aby Sejm IX kadencji kierował się wytyczną zrównoważonego rozwoju społecznego i gospodarczego, stosował politykę służącą coraz lepszemu zaspokajaniu potrzeb materialnych i kulturalnych naszego narodu.

W tym celu konieczne jest:

- ▲ konsekwentne realizowanie reformy gospodarczej;
- ▲ podnoszenie wydajności i jakości pracy oraz odpowiedzialnej jej wynagradzanie; za wyższe i lepsze wyniki płacić znacznie więcej, za niższe i gorsze — znacznie mniej;
- ▲ wyzwalanie inicjatyw i przedsiębiorczości załóg, samorządów pracowniczych oraz kadry kierowniczej;
- ▲ dalsze systematyczne ograniczanie inflacji godzącej w poziom życia społeczeństwa;
- ▲ szybsze rozwiązywanie problemu mieszkaniowego poprzez: usprawnienie organizacji budownictwa i remontów, zwiększenie produkcji nieodzownych materiałów, wprowadzenie korzystniejszych technologii, lepsze wykorzystanie potencjału wykonawczego, utrzymanie w należytym stanie istniejących budynków oraz pełne spożytkowanie inicjatyw spółdzielczości mieszkaniowej, budownictwa zakładowego i indywidualnego;
- ▲ popieranie rozwoju usług i drobnej wytwórczości w każdym sektorze; przyjęcie wobec sektora nieuspołecznionego aprobowanej społecznie i ustabilizowanej polityki;
- ▲ rozwój sieci i wyposażenia oraz właściwe, dobrze służące ludzkom funkcjonowanie obiektów socjalnych, placówek służby zdrowia, oświaty i kultury, handlu, poczty i łączności, gospodarki komunalnej;
- ▲ wzmocnienie ochrony najłagodniejszych ekonomicznie grup ludności;
- ▲ wzmocnienie troski o czystą przyrodę; przywracanie równowagi między rozwojem gospodarki a stanem środowiska i wykorzystaniem zasobów naturalnych;
- ▲ zacieśnianie więzi gospodarczych z państwami RWPG oraz pomnażanie korzyści płynących z międzynarodowego podziału pracy;
- ▲ zdynamizowanie zdolności eksportowej naszej gospodarki;
- ▲ stopniowe rozwiązywanie problemu zadłużenia państwa. Chcemy na trwałe rozwiązać problem żywienia narodu. Możemy wyżywić się sami! Dołożymy wszelkich starań, aby do 1990 roku osiągnąć samowystarczalność żywnościową!

MUSIMY:

- ▲ prowadzić stabilną politykę rolną, dbać o równoprawny rozwój gospodarstw rodzinnych, państwowych i spółdzielczych oraz opłacalność produkcji rolniczej;
- ▲ unowocześniać rolnictwo, przemysł i przetwórstwo rolno-spożywcze, rozbudowywać bazy przechowalnicze produktów rolnych, poprawiać zaopatrzenie wsi w maszyny, narzędzia i części zamienne, nawozy i środki ochrony roślin, w wodę, rozwiązywać wielkie zadania melioracji gruntów oraz modernizacji — obsługującej rolnictwo sieci energetycznej;
- ▲ poprawiać cywilizacyjne i kulturalne warunki życia na wsi, użyć w pracy zwłaszcza kobiety wiejskiej. Wykorzystujemy skrzętnie i wydajnie każdy skrawek ziemi! Jest ona dobrem ogólnonarodowym. Jej właściwe użytkowanie zależy od wszystkich pracujących w rolnictwie i dla rolnictwa. Nie pozwólmy, by dobro to było zmarnotrawione!

Obywatelki i obywatele!

Oczekujemy, że Sejm IX kadencji podejmie wielkie problemy edukacji narodowej.

ZA NAJWAŻNIEJSZE UWAŻAMY:

- ▲ wzbogacanie kształcenia i wychowania w duchu humanistycznych ideałów społecznych socjalizmu w szkołach, uczelniach i wszystkich ogniskach oświatowych; pozyskiwanie szerokiego obywatelskiego wsparcia dla całego systemu edukacji narodowej;
- ▲ wyrównywanie szans startu i rozwoju młodzieży oraz wyszukiwanie, ujawnianie i popieranie talentów;
- ▲ polepszenie warunków funkcjonowania szkół i uczelni zwłaszcza pod kątem niwelacji różnic w tym względzie między środowiskami, regionami i osiedlami.

W rozwiązywaniu tych zadań duże nadzieje wiążemy z podjętą przez PRON i ponarą przez społeczeństwo inicjatywą Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Dbałość o młode pokolenie jest wielkim obowiązkiem nas wszystkich!

Opowiadamy się za tym, aby Sejm IX kadencji troszczył się usilnie o rozwój polskiej nauki i myśli technicznej. Świat bowiem idzie naprzód. Nie wolno nam pozostać w tyle. Musimy brać się energicznie za wielkie wyzwania współczesności — technologiczne, energetyczne, ekologiczne, demograficzne.

Polska czołówka intelektualna reprezentuje poziom światowy. Te pozycje powinniśmy rozszerzać i umacniać. Trzeba nam więcej wiary w możliwości, w uzdolnienia i umiejętności naszego narodu. Śmiało czerpać z pożytecznego dorobku innych, stawiając jednak przede wszystkim na polską myśl naukowo-techniczną! Pobudzajmy i wynagradzajmy odpowiednio wysoko — materialnie i moralnie — autentyczny dorobek naukowy, wynalazczosć i racjonalizację! Forsujmy wysoka jakość, nowatorstwo, inicjatywę w produkcji i organizacji pracy! Postępowo naukowo-techniczne to ważna płaszczyzna porozumienia narodowego. Wierzymy, że Polska w wiek XXI jako kraj preżny i nowoczesny! Niech dążenie to zespala wysiłki starszego i młodego pokolenia.

Rodacy!

Udział w wyborach to potwierdzenie roli gospodarza we własnym kraju. Powszechnie skorzystamy z tego prawa! Niech dla najmłodszych, po raz pierwszy głoszących wyborców, będzie to cenne, pamiętne przeżycie!

Korzystajmy z możliwości jakiejś akreśli ordynacji wyborczej. Weźmy aktywny udział w kampanii wyborczej! Spotkajmy się na obywatelskich zebraniach konsultacyjnych aby rozważyć sprawy zasadnicze dla teraźniejszości i przyszłości Polski! Poznajmy, kwalifikacje obywatelskie oraz osobiste walory kandydatów na posłów. Popierajmy tych co najpełniej łączą wiedzę i umiejętności fachowe z sumiennością i wolą działania dla dobra ogółu. Któregoś dnia wybrani, którzy potrafili najlepiej reprezentować interesy wyborców i państwa. Zadbajmy aby na listach wyborczych znaleźli się ludzie zdolni umacniać i pełnić powierzone im w systemie organów państwowych. Świadomie i odpowiedzialnie wybierzmy posłów najbardziej godnych społecznego zaufania.

Wyborcy!

Idźmy do urn wyborczych, aby wyłonić Sejm Polski bezpiecznej, gospodarniej, praworządnej!

Idźmy do urn wyborczych, aby potwierdzić najszlachetniejszą drogę w jutro naszej socjalistycznej Ojczyzny — Polskę!

WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY Z S M P w Białymstoku

OGŁASZA ZAPISY NA KURSY

- ♦ przygotowujące do egzaminów czeladniczych w różnych zawodach
- ♦ przyuczające do zawodu: palacza c.o. stolarza bukielnicza gospodnika
- ♦ dla potrzeb własnych: kroju i szycia tkactwa artystycznego dziewiarstwa ręcznego kusiernictwa kosmetyczny z manicure, pedicure gimnastyki oddechowej
- ♦ rolnicze

Zapisy przyjmuje i informacji szczegółowych udziela sekretariat WUR ZSMP Warszawska 44, tel. 415-845. k 4130-1

rozne

ZAWIADAMY, że Wydawnictwo Akcydensowe - Punkt Sprzedaży Druków mieści się przy ul. Warszawskiej 19, tel. 335-33.

ZACZNE kursy (korespondencyjne) - kresleń technicznych, kosztorysowania analizy i zestawień materiałowych - organizację "Oświata". Pismem informację wysłać: Kraków, ul. Spasowskiego 1.

WYDZIAŁ ziemie, zamieszkałe (31 m) na "Dzielnicy" na podobie w centrum. Wiadomości: Grabowska, ul. Białostocka 2.

JAMNIKI skoroszytowane rowdowo. Jagodniarstwo rocznego na wory, daki - sprzedam. Węgorzów, tel. 23-55.

WYDZIAŁ gorownicze, dystrybucyjny - sprzedam. Tel. 415-845.

KUPIE młot udarowy Boscha z "Cielm" i szlifierkę kątową wykończoną, Kleosin, ul. Węgorzowskiej 7 m 15, Nowicki, k 5832-0

GRUBOŚĆ trzyczonka o wieloletniej okazyjnie sprzedam. Zabudów, tel. 151.

SPRZEDAM pełnię i tanio buroch mieszkalny drewniany do podłaski. Wiadomości: Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 79 (po 19).

Wyrazy głębokiego współczucia **Profesor FRANCISZE DANIŁOWICZ** z powodu śmierci **Męża Henryka** składają: **Wychowankowie** klas "n" d. k 5834-1

Wyrazy głębokiego współczucia **Kol. inż. MIRONOWI JARMOŁYSZKO** z powodu zgonu **Matki** składają: **dyrekcja, Związki Zawodowe i współpracownicy.** k 4171-1

Wyrazy głębokiego współczucia **WANDIE KULHAWIK** z powodu śmierci **Matki** składają: **dyrekcja oraz pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gołdapi.** k 4180-1

Wyrazy głębokiego współczucia **Kpt. p.o. WACŁAWOWI ŁUKAWSKIEMU** z powodu zgonu **Ojca** składają: **współpracownicy z KRSP w Grajewie i KWSP w Łomży.** k 4171-1

Wyrazy głębokiego współczucia **Kol. WIESŁAWOWI TOMKIEWICZOWI** z powodu zgonu **Ojca** składają: **Zarząd Spółdzielni, Rada Nadzorcza oraz współpracownicy Spółni Pracy "Promot" w Białymstoku.** k 4181-1

HUTA SZKŁA „BIAŁYSTOK” w Białymstoku ul. Romana Woźniaka 8

OFERUJE

zdobycie ciekawego i atrakcyjnego zawodu

HUTNIKA SZKŁA

Do przyuczenia zawodu przyjmowani są mężczyźni w wieku od 18 lat.

ZAKŁAD PRACY ZAPEWNI:

- wysokie wynagrodzenie w systemie akordowym
- premie motywacyjne
- dodatki za pracę w porze nocnej
- po pomyślnym ukończeniu szkolenia pożyczkę na zagospodarowanie w wysokości 10.000 zł, która zostaje umorzona po 3 latach nienaganniej pracy
- zakwaterowanie w hotelu pracowniczym, zamieszkałym poza Białymstokiem.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Huty Szkła, pokój 218, tel. 357-81 wewn. 26 i 22.

k 4041-0

CHCESZ ZDOBYĆ ZAWÓD

Zgłoś się na k u r s

- mechanik samochodowy
- spawacz elektryczny lub gazowy
- konserwator urządzeń chłodniczych
- ślusarz-tokarz
- kucharz, kelner
- dzwiarz maszynowy i inne

ZAPISY prowadzi biuro KSP „Oświata” w Białymstoku tel. 209-12, ul. Lipowa 34 w godz. 7.30—17.

k 4083-00

usługi

OSRODEK informacji usługowej, ul. Lipowa 4, tel. 418-800 pełna informacja o wszystkich usługach. k 3981-0

USŁUGI WPHW — informacja, tel. 957

SPRZET GOSPODARSTWA DOMOWEGO — ul. Piastowska 11 — ul. Mickiewicza 25 — ul. Sienkiewicza 42 — ul. Chłopska 79, tel. 959 — ul. Sienkiewicza 42, tel. 959 — ul. Narwiska 3, tel. 511-770 — ul. Olejnicza 3, „Starosielec”, tel. 293-13

TELENAPRAWA 412-328, Drodzowski. k 3483-0

TELENAPRAWA 324-72, Miel-dziół. k 7440-0

ANTENY 275-11, Binkowski. k 5615-0

NIEMIECKI — korepetycje, nauka indywidualnym kursem intensywnym, tłumaczenie tekstów naukowo-technicznych, korepetycje prywatnej, Henryk Tokarski, Białystok, Fabryczna 57/79. Dni powszednie godz. 18-21.

ZALUŻE przeciwności, drzwi harmonijkowe, suszarki nadawne, montuje, tapicerka i zabezpieczenie drzwi, Rozenfeld, Kraszewskiego 21/4, tel. 419-058.

DRZWI harmonijkowe drewniane (sosa), tapicerowanie drzwi wykonuje: 513-320, Kobus. k 5784-0

MALOWANIE, tapetowanie. 418-743, Zubrzycki. k 5766-0

PRODUKCJA parkietu jesionowego, dębowego, Ozmickiewicz, Harnasów 19. k 5805-0

WYROB dachówek. Gontarski, Hordaniński, tel. 280-87.

GARAŻE, haki holownicze, ogrodzenia, kraty. Bielski, 284-77.

PORCELANOWE fotografie, grobkowe, poleca poczta inż. Szalkowski, Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25. k 3785-1

TELENAPRAWA 234-13, Zamej-tys. k 4525-00

TELENAPRAWA 33-001, Wydra. k 4950-0

TELENAPRAWA 419-461, Gacki. k 5301-0

TELENAPRAWA 235-33, Kalinowski. k 5412-0

Wyrazy głębokiego współczucia **RODZINIE** z powodu śmierci **Ireny Jaromik** składają: **dyrekcja Państwowego Szpitala Klinicznego i pracownicy.** k 4171-1

Wyrazy głębokiego współczucia **Kol. WIKTOROWI KOŁYŚIOWI** z powodu zgonu **Zony** składają: **dyrekcja oraz współpracownicy Bielskochełmskich Zakładów Granicznych w Białymstoku.** k 4182-1

Wyrazy głębokiego współczucia **inż. Włodzimierza Jonika** z powodu śmierci składają: **dyrekcja, koleżanki i koledzy z Zakładu Usług Technicznych RZSi w Białymstoku.** k 4174-1

Wszystkim, którzy byli z nami, dodając nam otuchy i udzielając pomocy oraz tym, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze niedożałowanego **Pawła Narolewskiego** składają: **serdeczne podziękowanie rodzinie.** k 5456-1

Kolego!

JEŻELI PRAGNIESZ ZDOBYĆ KONKRETNY ZAWÓD I PRACĘ POŁĄCZYĆ Z NAUKĄ

zgłoś się w

— 13-32 Ochotniczym Hufcu Pracy im. ZWM w Olkuszu, 32-300 Olkusz, ul. Jana Kantego 4, tel. 310-87.

O przyjęciu do Hufca od września 1985 r. mogą ubiegać się kandydaci, którzy:

- ukończyli 17 rok życia i nie przekroczyli 22 lat,
- ukończyli szkołę podstawową w celu nauki w 2-letniej Zasadniczej Szkole Zawodowej dla pracujących,
- nie posiadają ukończonej szkoły podstawowej w celu kontynuowania nauki w Podstawowym Studium Zawodowym (nauka trwa 1,5 roku),
- cieszą się dobrym stanem zdrowia,
- pragną odbyć szkolenia obronne.

Kandydatom zapewnia się:

- bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 4-osobowych,
- całonocne wyżywienie (tężełowo odpłatne) oraz posiłki regeneracyjne,
- dobrze zorganizowaną i wysoko płatną pracę w Olkuskim Przedsiębiorstwie Budowlanym,
- stałą opiekę lekarską,
- zdobycie wybranego zawodu: murarz-tylnik, cieśla, stolarz, malarz-tapeciarz, posadzkarz,
- zdobycie drugiego zawodu: kierowcy kat. A-B, traktorysty, spawacza, przygotowania rolniczej,
- umundurowanie organizacyjne, ubranie robocze,
- odbycie szkolenia obronnego.

Na popołudnie i wieczory proponujemy:

- ciekawe filmy w kinie hufcowym (bilety bezpłatne),
- dobrą książkę z własnej biblioteki,
- udział w sekcjach sportowo-turystycznych i kółkach zainteresowań (muzyczne, plastyczne, fotograficzne, teatralne).

WYMAGANE DOKUMENTY:

- dowód osobisty lub tymczasowy,
- świadectwo szkolne z ostatniej klasy ukończonej,
- książeczka wojskowa lub zaświadczenie o rejestracji,
- zgoda rodziców lub opiekunów urzędowo potwierdzone
- na pobyt w hufcu (dotyczy 17-latków),
- wkładka do dowodu na artykuły reglamentowane,
- aktualne badania lekarskie, tj. prześwietlenie płuc, morfologia i moczu,
- 6 fotografii.

Uwaga: ATRAKCJA!

— absolwent hufca po nienagannym przepracowaniu 4 lat może otrzymać mieszkanie. Natomiast absolwent, który ukończył ZSB i zdecydował się na dalszą pracę w przedsiębiorstwie otrzymuje 50 tys. zł bezwzględnej pożyczki na zagospodarowanie.

Zgłoszenia pisemne, telefoniczne i osobiste przyjmuje Komenda Hufca. O przyjęciu do OHP decyduje kolejność zgłoszeń.

Liczba miejsc ograniczona. Nie zwlekać z decyzją.

k 3844-0

KOLEGIUM REJONOWE d/s WYKROCZEŃ przy Prezydencie Miasta Białostoku prawomocnym orzeczeniem z dnia 27 lipca 1985 r. wydanym w trybie postępowania przysięszonego na podst. art. 119 § 1 kw. w zw. z art. 31 § 1 kw i art. 74 § 1 kw ukarano Ob. Andrzeja Sawickiego, s. Edwarda, ur. 26 lutego 1959 r., zam. w Białymstoku przy ul. Włocławskiej 2 A m. 8 kara zasadniczą grzywny w wysokości 45.000 zł z zaliczeniem w razie natychmiastowego nieuwzględnienia na 45 dni aresztu zastępczego, przyjmując jako równoważnik pieniężny 1 dnia aresztu kwotę 1000 zł oraz karą dodatkową podania orzeczenia do ogólnego do publicznej wiadomości w „Gazecie Współczesnej” na koszt ukaranego za to, że w dniu 28 lipca 1985 r. o godz. 12.35 w Białymstoku dokonał kradzieży wyrobów szklanych o wartości 4.374,50 zł na szkód Huty Szkła w Białymstoku.

k 3785-1

KOMUNIKAT

POWOW „CENTROSTAL” w Białymstoku, ul. Octowa 3

UPRZEJMI INFORMUJE

P.T. ODBIORCÓW, że

w magazynie wyrobów bruzdowych (żelazo) od dnia 1 października 1985 r. rozpocznie się inwentaryzacja zdawczo-odbiorcza.

W związku z tym do końca miesiąca września 85 r. należy odebrać zamówione i zadysponowane wyroby hutnicze.

k 4118-1

Rejon Energetyczny w Wysokim Mazowieckiem zawiadamia odbiorców o przelocie w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi w miejscowości: Główna, Sienkiewicza, Maniast Lipcowego, Ks. Kardynała Wyszyńskiego, Ogrodowa, Lipowa, Sportowa, Brzozowa i przyległe w dniu 17.09.85 r. o godz. 8 do 16.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie, tel. 21-09 lub 22-41.

k 4101-1

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „KATOWICE” w Katowicach, ul. Kopalnia 6

PRZYJMIĘ DO PRACY NATYCHMIAST MĘŻCZYZN

w wieku od 18 do 40 lat nie posiadających żadnych kwalifikacji lub chcących zdobyć

ZAWÓD GÓRNIKA.

Przyjęciem do pracy zapewnia się:

- atrakcyjne wynagrodzenie (przebiegiem za rok górnika od 35.000,— zł do 40.000,— zł miesięcznie),
- przywileje z Karty Górnika,
- deputat węglowy, — 8 ton,
- nagrody roczne: — 13-10 pensja,
- 14-10 pensja,
- wypracowane zyski,
- dodatkowe jednomiesięczne wynagrodzenie z okazji Dnia Górnika (4 grudnia),
- miesięczną premię produkcyjną do 50 proc. płacy zasadniczej,
- dodatek stabilizacyjny w wysokości 1.000,— zł miesięcznie w okresie pierwszych dwóch lat, a w okresie następnych trzech lat w wysokości 500,— zł,
- 100.000,— zł na zagospodarowanie dla pracowników, którzy zawierają związek małżeński,
- możliwość zakwaterowania i wyżywienia w Domu Górnika.

U w a g a:

Wszyscy nowo przyjęci pracownicy zatrudnieni pod ziemią korzystają przez pierwsze 3 miesiące nienaganniej pracy z bezpłatnego zakwaterowania w hotelu robotniczym i otrzymują specjalne premie w następujących wysokościach:

- po siedmiu dniach pracy — 1.000,— zł,
- po miesiącu — 2.000,— zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona w pracy nie przekroczy 3 dni,
- po 3 miesiącach również — 2.000,— zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona w pracy nie przekroczy 7-miu dni.

Kandydaci na pracowników zobowiązani są przedłożyć następujące dokumenty:

- świadectwo ukończenia szkoły,
- świadectwa pracy,
- dowód osobisty,
- książeczkę wojskową,
- legitymację ubezpieczeniową

Szczegółowych informacji udziela **BIURO ZATRUDNIENIA** po osobistym zgłoszeniu lub telefonicznie tel. 580-061 wew. 46-54.

k 3979-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. Zambrowska 18, tel. 240-71 (centrala) ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹNIONY na sprzedaż n/w samochodów:

1. pick-up „Syrena” R-20, nr fabr. 455783, nr fabr. siln. 410065, nr rej. BKA458 R, prod. 1979
Cena wywoławcza — 138.000 zł
2. samochód ciężarowy „Star” 29 nr fabr. 60609, nr fabr. siln. 75264, rok prod. 1976
Cena wywoławcza — 156.400 zł
3. samochód furgon „Żuk” A 07 B, nr fabr. 30.271648, nr siln. 1503216/81, nr rej. BKA 462R, rok prod. 1977
Ceną wywoławczą — 152.000 zł

Przetarg odbędzie się 1 października 1985 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Samochody można oglądać w godz. 7—15 każdego dnia oprócz dni świątecznych i wolnych sobót.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić co najmniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa lub na konto 805012-1241 BGŻ O/W Białystok.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3962-1

Co gdzie kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgli — nieczynny.

Białostocki Teatr Lalek, ul. Kalinowska 1 — nieczynny.

KINA

„Półk” — „Kim jest ten człowiek”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton” — „Na wszystkich nieodstępnych drogach”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 11, „Powrót”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 19.00, 19.30, 19.45 i 20.00.

„Syrena” — „Strzely Robin Hooda”, prod. (b.o.), godz. 19.00, 19.30, 19.45, 19.50, 20.00, 20.15, 20.30, 20.45, 20.50, 21.00, 21.15, 21.30, 21.45, 21.50, 22.00, 22.15, 22.30, 22.45, 22.50, 23.00, 23.15, 23.30, 23.45, 23.50, 24.00, 24.15, 24.30, 24.45, 24.50, 25.00, 25.15, 25.30, 25.45, 25.50, 26.00, 26.15, 26.30, 26.45, 26.50, 27.00, 27.15, 27.30, 27.45, 27.50, 28.00, 28.15, 28.30, 28.45, 28.50, 29.00, 29.15, 29.30, 29.45, 29.50, 30.00, 30.15, 30.30, 30.45, 30.50, 31.00, 31.15, 31.30, 31.45, 31.50, 32.00, 32.15, 32.30, 32.45, 32.50, 33.00, 33.15, 33.30, 33.45, 33.50, 34.00, 34.15, 34.30, 34.45, 34.50, 35.00, 35.15, 35.30, 35.45, 35.50, 36.00, 36.15, 36.30, 36.45, 36.50, 37.00, 37.15, 37.30, 37.45, 37.50, 38.00, 38.15, 38.30, 38.45, 38.50, 39.00, 39.15, 39.30, 39.45, 39.50, 40.00, 40.15, 40.30, 40.45, 40.50, 41.00, 41.15, 41.30, 41.45, 41.50, 42.00, 42.15, 42.30, 42.45, 42.50, 43.00, 43.15, 43.30, 43.45, 43.50, 44.00, 44.15, 44.30, 44.45, 44.50, 45.00, 45.15, 45.30, 45.45, 45.50, 46.00, 46.15, 46.30, 46.45, 46.50, 47.00, 47.15, 47.30, 47.45, 47.50, 48.00, 48.15, 48.30, 48.45, 48.50, 49.00, 49.15, 49.30, 49.45, 49.50, 50.00, 50.15, 50.30, 50.45, 50.50, 51.00, 51.15, 51.30, 51.45, 51.50, 52.00, 52.15, 52.30, 52.45, 52.50, 53.00, 53.15, 53.30, 53.45, 53.50, 54.00, 54.15, 54.30, 54.45, 54.50, 55.00, 55.15, 55.30, 55.45, 55.50, 56.00, 56.15, 56.30, 56.45, 56.50, 57.00, 57.15, 57.30, 57.45, 57.50, 58.00, 58.15, 58.30, 58.45, 58.50, 59.00, 59.15, 59.30, 59.45, 59.50, 60.00, 60.15, 60.30, 60.45, 60.50, 61.00, 61.15, 61.30, 61.45, 61.50, 62.00, 62.15, 62.30, 62.45, 62.50, 63.00, 63.15, 63.30, 63.45, 63.50, 64.00, 64.15, 64.30, 64.45, 64.50, 65.00, 65.15, 65.30, 65.45, 65.50, 66.00, 66.15, 66.30, 66.45, 66.50, 67.00, 67.15, 67.30, 67.45, 67.50, 68.00, 68.15, 68.30, 68.45, 68.50, 69.00, 69.15, 69.30, 69.45, 69.50, 70.00, 70.15, 70.30, 70.45, 70.50, 71.00, 71.15, 71.30, 71.45, 71.50, 72.00, 72.15, 72.30, 72.45, 72.50, 73.00, 73.15, 73.30, 73.45, 73.50, 74.00, 74.15, 74.30, 74.45, 74.50, 75.00, 75.15, 75.30, 75.45, 75.50, 76.00, 76.15, 76.30, 76.45, 76.50, 77.00, 77.15, 77.30, 77.45, 77.50, 78.00, 78.15, 78.30, 78.45, 78.50, 79.00, 79.15, 79.30, 79.45, 79.50, 80.00, 80.15, 80.30, 80.45, 80.50, 81.00, 81.15, 81.30, 81.45, 81.50, 82.00, 82.15, 82.30, 82.45, 82.50, 83.00, 83.15, 83.30, 83.45, 83.50, 84.00, 84.15, 84.30, 84.45, 84.50, 85.00, 85.15, 85.30, 85.45, 85.50, 86.00, 86.15, 86.30, 86.45, 86.50, 87.00, 87.15, 87.30, 87.45, 87.50, 88.00, 88.15, 88.30, 88.45, 88.50, 89.00, 89.15, 89.30, 89.45, 89.50, 90.00, 90.15, 90.30, 90.45, 90.50, 91.00, 91.15, 91.30, 91.45, 91.50, 92.00, 92.15, 92.30, 92.45, 92.50, 93.00, 93.15, 93.30, 93.45, 93.50, 94.00, 94.15, 94.30, 94.45, 94.50, 95.00, 95.15, 95.30, 95.45, 95.50, 96.00, 96.15, 96.30, 96.45, 96.50, 97.00, 97.15, 97.30, 97.45, 97.50, 98.00, 98.15, 98.30, 98.45, 98.50, 99.00, 99.15, 99.30, 99.45, 99.50, 100.00, 100.15, 100.30, 100.45, 100.50, 101.00, 101.15, 101.30, 101.45, 101.50, 102.00, 102.15, 102.30, 102.45, 102.50, 103.00, 103.15, 103.30, 103.45, 103.50, 104.00, 104.15, 104.30, 104.45, 104.50, 105.00, 105.15, 105.30, 105.45, 105.50, 106.00, 106.15, 106.30, 106.45, 106.50, 107.00, 107.15, 107.30, 107.45, 107.50, 108.00, 108.15, 108.30, 108.45, 108.50, 109.00, 109.15, 109.30, 109.45, 109.50, 110.00, 110.15, 110.30, 110.45, 110.50, 111.00, 111.15, 111.30, 111.45, 111.50, 112.00, 112.15, 112.30, 112.45, 112.50, 113.00, 113.15, 113.30, 113.45, 113.50, 114.00, 114.15, 114.30, 114.45, 114.50, 115.00, 115.15, 115.30, 115.45, 115.50, 116.00, 116.15, 116.30, 116.45, 116.50, 117.00, 117.15, 117.30, 117.45, 117.50, 118.00, 118.15, 118.30, 118.45, 118.50, 119.00, 119.15, 119.30, 119.45, 119.50, 120.00, 120.15, 120.30, 120.45, 120.50, 121.00, 121.15, 121.30, 121.45, 121.50, 122.00, 122.15, 122.30, 122.45, 122.50, 123.00, 123.15, 123.30, 123.45, 123.50, 124.00, 124.15, 124.30, 124.45, 124.50, 125.00, 125.15, 125.30, 125.45, 125.50, 126.00, 126.15, 126.30, 126.45, 126.50, 127.00, 127.15, 127.30, 127.45, 127.50, 128.00, 128.15, 128.30, 128.45, 128.50, 129.00, 129.15, 129.30, 129.45, 129.50, 130.00, 130.15, 130.30, 130.45, 130.50, 131.00, 131.15, 131.30, 131.45, 131.50, 132.00, 132.15, 132.30, 132.45, 132.50, 133.00, 133.15, 133.30, 133.45, 133.50, 134.00, 134.15, 134.30, 134.45, 134.50, 135.00, 135.15, 135.30, 135.45, 135.50, 136.00, 136.15, 136.30, 136.45, 136.50, 137.00, 137.15, 137.30, 137.45, 137.50, 138.00, 138.15, 138.30, 138.45, 138.50, 139.00, 139.15, 139.30, 139.45, 139.50, 140.00, 140.15, 140.30, 140.45, 140.50, 141.00, 141.15, 141.30, 141.45, 141.50, 142.00, 142.15, 142.30, 142.45, 142.50, 143.00, 143.15, 143.30, 143.45, 143.50, 144.00, 144.15, 144.30, 144.45, 144.50, 145.00, 145.15, 145.30, 145.45, 145.50, 146.00, 146.15, 146.30, 146.45, 146.50, 147.00, 147.15, 147.30, 147.45, 147.50, 148.00, 148.15, 148.30, 148.45, 148.50, 149.00, 149.15, 149.30, 149.45, 149.50, 150.00, 150.15, 150.30, 150.45, 150.50, 151.00, 151.15, 151.30, 151.45, 151.50, 152.00, 152.15, 152.30, 152.45, 152.50, 153.00, 153.15, 153.30, 153.45, 153.50, 154.00, 154.15, 154.30, 154.45, 154.50, 155.00, 155.15, 155.30, 155.45, 155.50, 156.00, 156.15, 156.30, 156.45, 156.50, 157.00, 157.15, 157.30, 157.45, 157.50, 158.00, 158.15, 158.30, 158.45, 158.50, 159.00, 159.15, 159.30, 159.45, 159.50, 160.00, 160.15, 160.30, 160.45, 160.50, 161.00, 161.15, 161.30, 161.45, 161.50, 162.00, 162.15, 162.30, 162.45, 162.50, 163.00, 163.15, 163.30, 163.45, 163.50, 164.00, 164.15, 164.30, 164.45, 164.50, 165.00, 165.15, 165.30, 165.45, 165.50, 166.00, 166.15, 166.30, 166.45, 166.50, 167.00, 167.15, 167.30, 167.45, 167.50, 168.00, 168.15, 168.30, 168.45, 168.50, 169.00, 169.15, 169.30, 169.45, 169.50, 170.00, 170.15, 170.30, 170.45, 170.50, 171.00, 171.15, 171.30, 171.45, 171.50, 172.00, 172.15, 172.30, 172.45, 172.50, 173.00, 173.15, 173.30, 173.45, 173.50, 174.00, 174.15, 174.30, 174.45, 174.50, 175.00, 175.15, 175.30, 175.45, 175.50, 176.00, 176.15, 176.30, 176.45, 176.50, 177.00, 177.15, 177.30, 177.45, 177.50, 178.00, 178.15, 178.

SPORT

Z mieszanymi nastrojami przed pucharową środą

Mocne uderzenie mistrza Polski

Za nami emocje związane z meczem Polska — Belgia, przed nami zaś pucharowa środa. 18 km. rozegrana została pierwsza runda rozgrywek o europejskie puchary. Na boiska wybiegali oczywiście i polskie zespoły. W Pucharze Mistrzów Krajowych Górnik Zabrze zmierzył się na Stadionie Śląskim z Bayernem Monachium, w Pucharze Zdobywców Pucharów — Widzew Łódź z Galatasaray Stambuł, a w Pucharze UEFA — Legia Warszawa z Viking Stavanger i Lech Poznań z Borussia Moenchengladbach.

Po dłuższej przerwie w sobotę i niedzielę wznowione zostały rozgrywki ekstraklasy. W centrum uwagi były przede wszystkim mecze z udziałem reprezentantów Polski w europejskich pucharach.

Doskonała dyspozycja zaprezentowali piłkarze zabrzański Górnik. Grając na luzie pokonał w Mielcu osłabioną kadrową Stal 3:0. Mistrz Polski uzyskał zdecydowaną przewagę, demonstrując swą siłę w kontratakach. Kiedy do kilkoma podaniami go zawodnicy potrafili stworzyć groźną sytuację pod bramką Stali, Wzrost Górnik najbardziej podobali się: Zguczyński, Palasz, Matysik i Iwan. Przeciwnik zabrakł w PKM Bayern, zaprezentował równie dobrą formę remisując wyjazdowo mecz ligi RPN z FC Koeln 1:1.

Ciekawe spotkanie oglądał kibice w Chorzowie. Ruch pokonał Legię 2:0. Warszawa nie starła się zwałniać przed rywalem, rozgrywał piłkę. Szczególnie dobrze grał w I połowie. Po zmia-

SLASK WROCLAW — GÓRNIK ZABRZE 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Ciolek (23 min.), z rzutu karnego; Widzów ok. 10 min. BALTIC Gdynia — LECHIA ODANSK 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Baltiku — Przygodziński (38 min.), z rzutu karnego; dla Lechii — Kamiński (23 min.), z rzutu karnego; Widzów ok. 10 min. LKS ŁÓDŹ — MOTOR LUBLIN 0:0. Widzów ok. 8,5 tys. POGON SZCZECIN — LECH POZNAŃ 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Pogoni — Skrobowski (37 min. samobój); dla Lecha — Okonski (60 min.). Widzów ok. 14 tys.

RUCH CHORZÓW — LEGIA POZNAŃ 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: dla Ruchu — Warzycha (17 min.), Bak (38 min.); dla Legii — Kapić (61 min.); dla Legii — Włodarczyk (83 min.). Widzów ok. 12 tys. ZAGŁĘBIE LUBIN — WIDZEW ŁÓDŹ 0:0 (0:0). Bramki zdobyli: dla Zagłębia — Kalszyński (77 min.). Widzów ok. 30 tys.

1. Widzew	13: 3	12: 4
2. Ruch	13: 3	18: 9
3. Górnik Z.	12: 4	25: 6
4. Legia	10: 6	15: 11
5. Górnik Wb.	9: 7	11: 9
6. Lech	8: 8	10: 10
7. LKS	8: 8	10: 12
8. Pogon	7: 9	7: 11
9. GKS	7: 9	9: 12
10. Zagłębie S.	7: 9	9: 15
11. Slask	6: 10	7: 10
12. Baltik	6: 10	9: 16
14. Lechia	5: 11	8: 14
15. Motor	5: 11	6: 14
16. Zagłębie L.	4: 12	3: 9

SKROCIE
CZ. WILCZEWSKI
NAJLEPSZY Z POLAKÓW

W poniedziałek 30-stopniowym upale walczyli wczoraj w Rzymie maratończycy o Puchar Europy. Zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn zwyciężyli reprezentanci RFN. Polki uplasowały się na 7. pozycji, a mężczyźni na 5. miejscu. Najlepszym zespołem Polski był bielszaniec Czesław Wilczewski, który zameldował na mecie na dziewiątym miejscu — 2:15:51. Zwycięzcą Michael Helmann (NRD) — 2:11:28.

ZWYCIĘSTWO
M. ROSZKOWSKIEJ

Z udziałem 53 zawodniczek z 30 klubów zakończył wczoraj w Łodzi turniej klasyfikacyjny w dwudzieciu kobiet. W walce 45 kg. zwyciężyła Małgorzata Roszkowska (Gwardia Białystok).

Następnie z udziałem ponad 170 bokserów rozpoczęły się w Hall Ludowej we Wrocławiu indywidualne mistrzostwa Polski seniorów w boksie. W pierwszej serii walk wystąpił Zdzisław Sulima (Mazur Pk), który pokonał w walce średniej Tomasza Kaczmarekowskiego (Lublin) 5:0.

GRUPA I

1. Wisła	12: 2	10: 4
2. Polonia	11: 3	13: 6
3. Górnik	10: 4	13: 7
4. Broń	10: 4	9: 5
5. Igolopol	8: 6	7: 7
6. Korona	8: 6	6: 6
7. Hutnik	7: 7	12: 6
8. Jagiellonia	7: 7	5: 5
9. Wiśniowice	6: 8	7: 8
10. Resovia	6: 8	5: 6
11. Olimpia	6: 8	10: 12
12. Start	5: 9	7: 11
13. Stal	5: 9	6: 12
14. Ursus	4: 10	4: 9
15. Unia	4: 10	9: 14
16. Błękitni	3: 11	5: 10

Stal Stocznia Szczecin — Olimpia Poznań 2:1. Zawodnik Błękitni — Sława Wrocław 0:0. Sława Wrocław — Moto Jelec Olawa 4:0. Piast Gliwice — Zagłębie Wałbrzych 1:2. Chrobry Głogów — Radomsko Radom 1:1. Odra Opole — Arka Gdynia 0:0. GKS Jastrzębie — Odra Wodzisław 1:1. Donat Kowa 8:0. Gwardia W-wa 0:1.

W tabeli prowadzi Odra Wodzisław — 11 pkt.

(dk)

se, mimo ambicji i waleczności, nie w pełni potrafili zastąpić doświadczonego obrońcę. Sytuacja ta spowodowała, że w obronie często widział było Włodarczyk. Zdobycie bramki, skuteczność tego było osłabienie siły uderzeniowej, i dlatego chyba goście zainkasowali tylko 3 bramki. A poza waleczną rywalizacją, walecznością i złością w meczu nie było niczego.

Mecz był przeciętny, lecz wszystkie bramki uzyskane przez gospodarzy były bardzo ładne. Goście zdobyli honorowego gola w 27 min. z problematycznego rzutu karnego podkolanego za faul Śliwskiego na polu karnym. Dodać bowiem należy, że przewinienie tego nikt poza sędzią nie dostrzegł. Tego dnia arbitrem głównym spotkania był słabo dysponowany. W końcowych minutach meczu nie panował nad sytuacją na boisku co wykorzystali zawodnicy obu zespołów przedkładając się bezkarnie w słownych i faulach i przepychankach.

Zabrakło strzelca

GWARDIA SZ. — GWARDA B. 2:0

W gwardyjskich derbach rozegranych w Szczecinie miejscowa Gwardia pokonała swą imienniczkę z Białegostoku 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Sonowski (8 min.) i Zielakowski (83 min.). Sędzią był Leszek Sawastianow z Suwałk. Mława 2:1 (0:1). Bramki zdobyli: Zielakowski (11 min.), W. Kropiwnicki (31 min.) i K. Grzędziński (72 min.). Sędzią był J. Sibiński.

Wigry — Meawianka 3:1

W kolejnym meczu III ligi suwalskie Wigry zdobyły komplet punktów wygrywając z Meawianką 3:1 (0:0). Bramki zdobyli: Zielakowski (11 min.), W. Kropiwnicki (31 min.) i K. Grzędziński (72 min.). Sędzią był J. Sibiński.

Trzeba znać przepisy gry

WŁOKNIARZ — ELEKTRONIK 2:0

Drugie cenne zwycięstwo odniosli piłkarze bielszaniec Włokniarz pokonując w sobotę Elektrotechnikę 2:0. Bramki zdobyli: Murgala (18 min.) i Śliwski (35 min., z rzutu karnego). Sędzią był Władysław Makarewicz z Białej Podlaskiej. Widzów ok. 400. Czerwona kartka — Jung, żółta — Zagórecki, Barciecki.

WŁOKNIARZ: Jacek, Śliwski, Spura, Chuciński, Chociński, Krzyżaniak, Jung, Butryn (69 min. Bakun), Klimke (85 min. Dudziński), Murgala, Gorczyca.

Spotkanie rozpoczęło się obiecująco dla Włokniarza. Murgala w 1 min. białym tuż przed bramką strzelił gola, ale piłka trafiła w poprzek. W 18 min. ten sam piłkarz zdobył pierwszego gola całym udarciem. W 30 min. 11 m. po rozebraniu rzutu wolnego pośredniego. Bramkarz warszawski nie mógł zapobiec temu, ale właśnie to przyniosło zwycięstwo. W 35 min. Murgala strzelił gola, a w 38 min. Strzelanie było karane też rzutem wolnym pośrednim. W 41 min. Murgala w tym wypadku sędzię meczu.

Drugą połowę w 25 min. Ambitnie grający Gorczyca odebrał piłkę warszawskiemu obrońcy, wbił ją w pole karne i tuż został stałowny. Późnym egzekutorem „Jedenastki” okazał się Śliwski.

Gospodarze mogli podwyższyć wynik wyniku Barcińskiego i Jankowskiego. W 72 min. Murgala strzelił gola, ale w tym momencie sędzię meczu.

W 72 min. Murgala strzelił gola, ale w tym momencie sędzię meczu.

W 72 min. Murgala strzelił gola, ale w tym momencie sędzię meczu.



Wystartowała przyszłość towarzyskiego sportu. Przedszkolacy rozpoczęli bieg na 300 m.

Sportowy salut Zwycięstwa

600 dziewcząt i chłopców w masowym biegu

Oklaski dla przedszkolaków

H. Lupa zwycięzcą biegu głównego

Dla uczczenia 40 rocznicy zwycięstwa nad nazyszmem i z okazji wyzwolenia Łomży odbył się w sobotę masowy bieg, w którym udział wzięło ponad 600 dziewcząt i chłopców. Wielkie bieganie na stadionie WOSIR poprzedzone zostało uroczystym otwarciem przez przewodniczącą MRN Jędrzej Kierzyński. Następnie wiceprezydent Łomży, Gilbert Okulicz-Kozaryn witał młodzież przywodził, że Łomża odzyskała wolność 13 września 1944 r. Została wyzwolona przez 48 armię II Frontu Białoruskiego pod dowództwem gen. mjr. Iwana Grizina.

Wśród zaproszonych gości obecny był na trybunie sekretarz KW PZPR w Łomży, Mieczysław Czerniawski.

Impreza rozpoczęła 60 przedszkolaków walcących na dystansie 300 m. Ambicja podczas biegu godna mistrzów, doping ogromny, a największe oklaskiwały swe pociechy mamusie. Zwyciężył Marek Tyszkowski z IV Przedszkola w Łomży. W pierwszym wyścigu, który był bardzo stremowany. Powiedział tylko, że najchętniej grałby w piłkę nożną. Jest najstarszy z rodzeństwa i z niego będą teraz brać przykład.

Masowy wystartowała młodzież. Szczególnie szkół podstawowych. Dodając do tego wielki zapal i ambicję startu.

Wyniki: Szkoły podstawowe. Dystans 1000 m. 1. Jolanta Zielińska (Juwenia B-stok), 2. Anna Świerka (SP 7 Łomża), 3. Anna Świerka (SP 3 Zambrow), 4. Chłopców 1500 m. 1. Tomasz Czerch (Juwenia B-stok), 2. Andrzej Surawski (SP 3 Zambrow), 3. Krzysztof Kochanowski (Juwenia B-stok).

Szkoły ponadpodstawowe. Dystans 1500 m. 1. Dorota Młaz (ZSD Łomża), 2. Bernadeta Prokalska (ŁO Jedwabne), 3. Jolanta Oleksy (ZSB Łomża), 4. Chłopców 4 km. 1. Jacek Nitko (Hutnik Kraków), 2. Dariusz Kania (Hutnik Kraków), 3. Jerzy Mydla (Juwenia B-stok).

Bieg główny 8 km. 1. Henryk Lupa (Juwenia B-stok), 2. Wojciech Orłowski (Juwenia B-stok), 3. Jan Lemaneiewicz (Mamry Giżycko), 4. Stanisław Rzeźniczak (Hutnik Kraków), 5. Jerzy Mydla (Juwenia B-stok).

W kategorii powyżej 35 lat zwycięstwo wygrał Wiesław

Olesiewicz (Biał. Zakł. Met. Przed. Teren). Na dystansie 8 km wystartowała też Maria Gudel (LZS Maratonka Grajewo), która dystans ten pokonała w doskonałej formie.

Punktacja drużynowa. Szkoły podstawowe. Dystans 1. SP 3 Zambrow 35 pkt., 2. SP Turów 33 pkt., 3. SP 7 Łomża — 61 pkt., 4. Chłopców 1. SP 7 Łomża — 46 pkt., 2. SP 3 Łomża — 105 pkt., 3. SP 3 Łomża — 105 pkt.

Szkoły ponadpodstawowe. Dystans 1. ŁO Jedwabne — 24 pkt., 2. ZSB Łomża — 46 pkt., 3. ZSB Zambrow — 25 pkt., 4. ZSO Łomża — 129 pkt.

L. TARASIEWICZ

Najwięcej punktów dla Włokniarza zdobył Krystyna Małowska — 17. Mozelewska — 15. Stankiewicz — 12 i Krystyna Małowska — 10. Dla kolej. Orłowska — 21 i Berezka — 16.

W drugim meczu wczorajszego dnia Włokniarz pokonał i Minorę 16:7 (9:3). W meczu tym Włokniarz zwyciężył 16:7 (9:3). W tym meczu nie było nie spodzianek. Minorę pokonał Stal 16:7 (9:3). Z każdym meczem Włokniarz coraz bardziej się rozkręcał i w niedzielę zwyciężył 16:7 (9:3) na całym boisku, mając wyraźną przewagę, która powiększała się z każdą minutą. W tym meczu Włokniarz wygrał 16:7 (9:3) na całym boisku, mając wyraźną przewagę, która powiększała się z każdą minutą.

Najlepiej do II Biegu Wyzwolenia ogólnymi młodzieży szkół podstawowych. Walka na trudnej trasie była bardzo zacięta.

Pożyteczna konfrontacja

Puchar Wyzwolenia dla Włokniarza

Wczoraj zakończył się w hali Białostockiej Jagiellonii międzynarodowy turniej koszykówek kobiet o Puchar Wyzwolenia. Jak już informowaliśmy na parkiecie wystąpiły trzy zespoły: Minor Perik (I liga bułgarska), Stal Stalowa Wola (II liga) i Włokniarz Białystok (I liga). Mimo że impreza ta nie ma jeszcze tradycji, startowały tylko trzy zespoły, emocji i niełatwych koszykówek było sporo.

Sobota była dniem koszykarek Włokniarza. Tak wypadło, że odgrywanie jedną z drużyn rozgrywała po dwa spotkania. W pierwszym pojedynku Włokniarz zmierzył się ze Stalą Stalowa Wola. Wygrały bielszanki 76:70 (47:41). Początek meczu był zaskakujący. Stal w ciągu pierwszych pięciu minut czterokrotnie „trafiła” do kosza za trzy punkty. W siódmej minucie prowadziła z Włokniarzem 26:12. Zapowiadało się na sensację? Włokniarz uprzedzał szybko grę, przystąpił do ofensywnych ataków i w 14 minucie był remis 34:34. Od tego momentu inicjatywę przejęły bielszanki, ale musiały się sporo napracować by mecz ten rozstrzygnąć na własną korzyść.

Najwięcej punktów dla Włokniarza zdobył Krystyna Małowska — 17. Mozelewska — 15. Stankiewicz — 12 i Krystyna Małowska — 10. Dla kolej. Orłowska — 21 i Berezka — 16.

Po południu Włokniarz zmierzył się z Minorą Perik. Wygrał Włokniarz 81:67 (49:32). Białostoczanki nie miały żadnych kopów z koszykownicą meczu na swoją korzyść. Tylko koszykowiec Bułgarski próbował walcząc w 10 min. Włokniarz prowadził już 21:11. Przewaga była utrzymywana, co pozwoliło trenerowi Eugeniuszowi Halaburdzie wprowadzenie zawodniczek rezerwowych.

Najwięcej punktów dla Włokniarza zdobył Krystyna Małowska — 17. Mozelewska — 15. Stankiewicz — 12 i Krystyna Małowska — 10. Dla kolej. Orłowska — 21 i Berezka — 16.

W drugim meczu wczorajszego dnia Włokniarz pokonał i Minorę 16:7 (9:3). W meczu tym Włokniarz zwyciężył 16:7 (9:3). W tym meczu nie było nie spodzianek. Minorę pokonał Stal 16:7 (9:3). Z każdym meczem Włokniarz coraz bardziej się rozkręcał i w niedzielę zwyciężył 16:7 (9:3) na całym boisku, mając wyraźną przewagę, która powiększała się z każdą minutą.

Najlepiej do II Biegu Wyzwolenia ogólnymi młodzieży szkół podstawowych. Walka na trudnej trasie była bardzo zacięta.

Galopy lekkoatletów na dobrym poziomie

Główne trofea dla

W. Panfil, S. Rzeźniczaka i K. Gregorczyka

Należy załować, że mityng budowlanych zbiegł się jednocześnie z terminem meczu piłkarskiego Jagiellonii i Wisła Kraków. Na stadionie Białostockiego Zwierzchni paść bowiem wiele doskonałych rezultatów, a kilka pojedynków dostarczyło sporą porcję emocji. Wśród kobiet

Porozumienie: Orlęta Rzeszów — Narew Ostrołęka 1:0, Hutnik W-wa — Stomil Olsztyn 1:0, Jeziorak Bawa — Polonez W-wa 1:0.

1. Hutnik	12: 2	17: 6
2. Polonez	11: 3	13: 3
3. Gwardia Sz.	10: 4	14: 6
4. Mazur	10: 4	9: 5
5. Stomil	10: 4	7: 3
6. Gwardia B.	8: 6	15: 8
7. Wigry	8: 6	16: 12
8. Orlęta	6: 8	4: 5
9. Włokniarz	5: 9	3: 8
10. Sokół	5: 9	5: 9
11. Mławianka	5: 9	4: 8
12. Elektronik	4: 10	9: 17
13. Narew	2: 12	5: 13
14. Jeziorak	2: 12	4: 24

(dk)

MAZUR — SOKÓŁ 1:1

Znaczenie więcej spodziewali się w sobotę kibice elektrycznego Mazura od swojej drużyny w meczu z Sokolem Ostrołęka. Tymczasem nad remis 1:1 (0:0). Dla Sokół pędził bramka samobójcza w 7 min. Wygrał w 49 min. Zguczyński. Sędzią był pan Doki (Białystok). Widzów ok. 1,5 tys.

MAZUR: Łukasik, Norko, Kopacz, Dziarnowski, Radkowski, Romadczuk, Balczyk (85 min. Sobczyk), Ponowski, Zauterski, Krupa.

W meczu Mazur nie miał tym razem dynamiki. A co gorzej zabrakło skutecznych strzelców. Same sytuacje bramkowe nie wystraszają do zwycięstwa. W 7 min. leżąc stracili bramkę samobójczą. Radkowski oddał do Łukasika, a ten niechcący wpadł ją do własnej siatki. 18 min. później Zguczyński zerknął w bramkę i strzelił. W 49 min. Zguczyński strzelił gola, który wygrał mecz. W 72 min. Zguczyński strzelił gola, który wygrał mecz.

MAZUR: Łukasik, Norko, Kopacz, Dziarnowski, Radkowski, Romadczuk, Balczyk (85 min. Sobczyk), Ponowski, Zauterski, Krupa.

Najlepiej jednak uwagi wywołał bieg na 1500 m o puchar „Gazety Współczesnej”. Po raz drugi zwyciężył Włokniarz, zdobywając Włokniarz (Legia Warszawa) — 4:19:78. Bez większego zagrożenia pokonała ona swoje rywalki — Małgorzatę Birbach (Gwardia Olsztyn) — 4:24:52 i Marię Byczkowską (Polonia W-wa) — 4:30:83. Krzysztof Zuch (AZS Kraków) — 16:25, 800 m — Jury Rejbo (Grodno) — 1:51:74, kula — Eugeniusz Bałto (Górniki Zabrze) — 19:00, w dal — Marek Bierka (Skra W-wa) — 7:31 metr — Leszek Wodarczyk (Zawisza Bydgoszcz) — 70:88, 100 m — Dariusz Dobrowolski (Legia W-wa) — 10:82, wrzwy — Karol Getek (Gwardia Olsztyn) — 2:16, oszczep — Bernard Werner (Baltik Gdynia) — 74:92, chód 5 km — Piotr Kachnowicz (Grodno) — 21:28:06.

Inne ciekawe wyniki zwycięzców: 3 km — Waldemar Lisicki (Flota Gdynia) — 3:50:70, 400 m — Piotr Piecki (Skra W-wa) — 52:64, 400 m — Paweł Kasprzak (Skra W-wa) — 49:57, 1100 m — Piotr Wójcik (Legia W-wa) — 14:08, trójskok — Krzysztof Zuch (AZS Kraków) — 16:25, 800 m — Jury Rejbo (Grodno) — 1:51:74, kula — Eugeniusz Bałto (Górniki Zabrze) — 19:00, w dal — Marek Bierka (Skra W-wa) — 7:31 metr — Leszek Wodarczyk (Zawisza Bydgoszcz) — 70:88, 100 m — Dariusz Dobrowolski (Legia W-wa) — 10:82, wrzwy — Karol Getek (Gwardia Olsztyn) — 2:16, oszczep — Bernard Werner (Baltik Gdynia) — 74:92, chód 5 km — Piotr Kachnowicz (Grodno) — 21:28:06.

Pozostałe ciekawe wyniki kobiet: kula — Anna Salisiska (Podlasie) — 14:62, 400 m — Jolanta Stalmach (Gwardia W-wa) — 54:40, dysk — Danuta Zrajkowski (Jagiellonia) — 47:52, chód 5 km — Mirosława Orpik (Jagiellonia) — 15:01:34.

Dawno nie słyszeliśmy braw po rzutach dyskiem. Tym razem doczekaliśmy się wyników na wysokim poziomie. Zwyciężył Wiesław Czerniawski (Gwardia Olsztyn) — 57:84 przed Jackiem Strychalskim (Legia W-wa) — 57:58. Po zakończeniu rzutów uwaga kibiców skoncentrowała się na biegu pucharowym. Na dystansie 1500 m o puchar Kazimierz Kucharski zwyciężył Stanisław Rzeźniczak (Hutnik Kraków) — 3:54:11 przed Mirosławem Czerskim (Gwardia Olsztyn) — 3:56:90 i Wiesławem Mrozińskim (Polonia W-wa) — 3:58:80. Na grodzie dla najlepszego na tym dystansie wrzucił sam pan Kazimierz Kucharski.

Następnie w biegu na 10 km o puchar im. Juliana Strzalskiego pierwsze miejsce zajął Krzysztof Gregorczyk (Jagiellonia) — 30:25:38 przed Mikołajem Oleszkiewiczem (Grodno) — 31:17:21 i

W. Matusiak

-trzeci w Łańcucie

W Łańcucie odbył się XIX międzynarodowy turniej seniorów juniorów do lat 16 o „Szable Zamku Łańcuckiego” będący zarazem ogólnopolskim turniejem klasyfikacyjnym. Na planie szachów szachistów z CSRS, Rumunii i Polski.

W finale Rumun Danko Costache zwyciężył Marka Suleckiego (Legia W-wa). Na trzeciej pozycji uplasował się Władysław Matusiak z elektrycznego Mazura. Elezian w walce o tę lokatę pokonał Adama Hanioka (Pałac Katowice) 1:0.

Dziudoczki Gwardii nadal w natarciu

Dziudoczki Białostockiej Gwardii po sukcesie w turnieju seniorów tym razem dobrze spisali się w turnieju juniorów do lat 16 o „Szable Zamku Łańcuckiego” będący zarazem ogólnopolskim turniejem klasyfikacyjnym. Na planie szachów szachistów z CSRS, Rumunii i Polski.

W finale Rumun Danko Costache zwyciężył Marka Suleckiego (Legia W-wa). Na trzeciej pozycji uplasował się Władysław Matusiak z elektrycznego Mazura. Elezian w walce o tę lokatę pokonał Adama Hanioka (Pałac Katowice) 1:0.

Dziudoczki Gwardii nadal w natarciu

Dziudoczki Białostockiej Gwardii po sukcesie w turnieju seniorów tym razem dobrze spisali się w turnieju juniorów do lat 16 o „Szable Zamku Łańcuckiego” będący zarazem ogólnopolskim turniejem klasyfikacyjnym. Na planie szachów szachistów z CSRS, Rumunii i Polski.

W finale Rumun Danko Costache zwyciężył Marka Suleckiego (Legia W-wa). Na trzeciej pozycji uplasował się Władysław Matusiak z elektrycznego Mazura. Elezian w walce o tę lokatę pokonał Adama Hanioka (Pałac Katowice) 1:0.

Dziudoczki Gwardii nadal w natarciu

Dziudoczki Białostockiej Gwardii po sukcesie w turnieju seniorów tym razem dobrze spisali się w turnieju juniorów do lat 16 o „Szable Zamku Łańcuckiego” będący zarazem ogólnopolskim turniejem klasyfikacyjnym. Na planie szachów szachistów z CSRS, Rumunii i Polski.